10058

Sabat Hipolit

— Smolka St[anisław]

Kossów 16 lipca



Wielmożny Panie!

Mam zaszczyt udzielić WPanu miłej wiadomości, że spółka nasza naftowa o tyle zyskała w dniach ostatnich, że zdołała nabyć wyłączne prawo eksploatacyi naftky na wszystkich gruntach gminnych w Kosmaczu, które

uchodzą za najlepszy
teren w naszym powie
cie. Skutkiem tego tak
się wzmógł popyt za
udziałami, że nie tylko
zajęte są obecnie wszy
stkie, ale kilka bardzo
poważnych osób preno
towało się na przy
szłość, gdyby się jaki
udział opróżnił, i był
do nabycia.
Teraz chodzi tylko o
jaknajrychlejsze rozpo
częcie robót w Kosmacu
co jednak nie możemy
uczynić, nie zasięgnąwszy

/. poprzednio doświadczonej rady Pana Zubra, gdyż nie możemy sami ocenić który punkt jest najodpowiedniejszy do szybu na przestrzeni 600 do 800 morgów, która jest do naszej dyspozycyi w gminie Kosmackiej. Porozumiawszy się więc z Panem hofratem pozwalam sobie udać się do Wielmożnego Pana z prośbą o łaskawe spowodowanie geologa P. Zubra by jaknajspieszniej

przybył do Kossowa. Gdyby P. Z. wymagał jakiej zaliczki raczy Wielmożny Pan zarząpić spółkę, a ja z podziękowaniem odeszlę pieniądze odwrotną pocztą.
Licząc na łaskawe poparcie naszej sprawy ze strony Pańskiej kończę wyrażeniem głębokiego szacunku i poważania

Wielmożnego Pana Dobr.
uniżony sługa
Hipolit Sabat

Wielmożny Panie Redaktorze!

Dzisiaj dopiero mogę się zdobyć na słówko doniesienia o moich losach. Cała przeprawa odbyła się najszczęśliwiej. Policja Krakowska dała mi paszport, a jeden z aktorów Krakowskich obdarzył mnie listem do kapitana żandarmów na Granicy. Ten list miał wpływy czarodziejskie. Rewizja rzeczy poszła jak z płatka, a pakunki, którem zapłacił za [illegible] bilet dla dorosłych, sam kapitan odniósł mi do wagonu. W Warszawie jedyną niewolą jaką przebyć musiałem było dwudniowe chodzenie we fraku, z szapoklakiem, który raz był im zmieniony za nr. 9. Oberpolicmajster generał Buturlin, powiedział mi, że wszystko będzie dobrze, ale pod warunkiem, iż gdy będę pisał do „*Narodowca*, *Dziennika Polskiego* i *Czasu*,” nie będę źle pisał o nim. Była także bieda z tem, że poręczyciele mojej lojalności Wacław Szymanowski i Gustaw Gebethner nie wiedzieli numerów domów których są właścicielami i trzeba było szukać z wielkim mozołem w taryfie ich nieruchomości. Po tych ceremonijach dano mi kartę do zameldowania się, z tem nadmienieniem, że jeżeli będę chciał wyjechać, to mogę się starać o pozwolenie, bo zostaję pod dozorem. Zapytałem, czy gdybym nie był pod dozorem, to niebyłbym obowiązany starać się także o pozwolenie wyjazdu? Odpowiedziano mi, że musiałbym także czynić starania, gdyż policja dozoruje wszystkich. „Jeżeli tak, — odrzekłem, — to niewielka między mną a innymi różnica!“ Przyznano mi słuszność.

Jednocześnie rozpocząłem współpracownictwo w *Kurjerze*, jako *civis varsoviensis redivivus* i w tej chwili jako członek redakcji tego pisma udaję się do WPana z uprzejmą prośbą o wymianę pism, począwszy od 1 lutego. Do tej daty *Kurjer*, o ile mnie zapewniono, jest przysyłany pod moim adresem i zapewne służy do użytku Szanownej Redakcji.

Chwilowa luka jaka się w zastępie współpracowników Gazety przez moją apostazyę zrobiła, już zapewne została stanowczo zapełnioną. Pocieszam się tą myślą, przykro mi bowiem, że mój przyśpieszony wyjazd mógł przez czas pewien obciążyć Pana nadmiarem pracy

Interes Konsula Eberharda przypominałem WPanu listem pisanym z Krakowa. Gdyby dotąd załatwionym nie został, może mi WPan nie weźmie za złe iż obecnie raz jeszcze łaskawej pamięci go polecę. Zarazem racz mi WPan wybaczyć, że nie mam już jeszcze czasu przypomnieć się osobnemi listami p. Bronisławowi i innym redakcyjnym Kolegom, oraz memu następcy p. Sarneckiemu, użyję łaskawego pośrednictwa WPana dla wyrażenia im pozdrowienia, poważania i przyjaźni.

Łącząc wyrazy poważania i przeproszenia za obarczanie WPana mojemi prośbami pozostaję jak zawsze WPana

powolnym sługą

[illegible]

Przepraszam za pośpiech. Pierwsza Korespondencya będzie w tych dniach. Dotychczas myśleć o tem nie miałem czasu. Warszawa wyrosła niesłychanie, ale jest zabłocona powyżej kolan — niech się Lwów schowa

Warszawa d. 29 stycznia 1883 r.

Euer Wohlgeboren!

Auf Ihr geschätztes Schreiben vom 24. d/M, welches mir heute Vm. zugekommen ist, beeile ich mich Euer Wohlgeboren Nachstehendes zu erwidern.

Ihr Gesuch befindet sich bereits beim Ministerium, und zwar unter Protokollzahl 11.180. Zum Referat hat dasselbe Ministerialrath v. Ehrhardt. Binnen welcher Zeit dasselbe erledigt werden wird, dürfte kaum der Referent selbst mit Bestimmtheit angeben können. Jedenfalls werden nach Ablauf der Konkursfrist und desjenigen Zeitraumes, welcher den Landesstellen zur Vorlage der betreffenden Gesuche bestimmt ist, einige Wochen bis zur Erledigung verstreichen.

Was meine Wenigkeit hierbei betrifft, so muß ich offen gestehen, daß ich, trotz meiner nahen Verwandtschaft mit dem Minister, mir nicht erlauben dürfte, auf die <u>Erledigung</u> amtlicher Angelegenheiten Einfluß nehmen zu wollen, ja daß ich

für mich selbst noch nie auf Grund dieses Verhältnisses etwas von ihm erbeten habe. Was ich jedoch thun kann, und bei erster Gelegenheit gern thun werde, besteht darin, daß ich den Minister von Ihrem Gesuche in Kenntniß setze, bevor er davon im amtlichen Wege erfährt. Nachdem übrigens Euer Wohlgeboren die Zusage des Fürsten Lubomirski haben, so können Sie versichert sein, einen beim Minister hochangesehenen Fürsprecher zu besitzen.

Indem ich die günstige Erledigung Ihrer Angelegenheit hoffe und wünsche, verbleibe ich mit aufrichtiger Bereitwilligkeit und Hochachtung

Euer Wohlgeboren
ergebenster

Wien, 26. Dezbr 1871.

Šafařík

-

,

fur

-

gn-

)

iy.

Seiner Wohlgeboren

Herrn Ladislaus Łoziński p.t.

Lemberg

Sixtus-Gasse 685



Łaskawy Panie

Przysyłając ci bilety dla Pana i
dla dostarczenia niektórym osobom
ale proszę uważnie żeby bilety do
[illegible] albo na koncert jak
[illegible] ale benefis wyprzedany i role
mnie odpowiednie, a jeżeli nabierz
inne przekonanie o Panu Dzia[illegible]
i On mnie nie chce na dłużej trzy[illegible]
Co do zrobić — do widzenia

Józef

[illegible]





Kochany Panie Władku

Na szczęście Pana jestem dzisiaj wolna
i mogę natychmiast odpisać — o czem
to Pani Kosińska opowiadała? a potem
cóż ja mam Panu odpowiadać względem
Engagement, przecież Pan nie przypuszcza
że ja do tego sukna znowu wrócę? a po-
tem na jakich warunkach? w końcu
dlaczegożbym była uszczęśliwiona — wracać
po co i na co jestem szczęśliwa że tych
podłych figur, zarazem od Dyrektora
i dyrektorowej nie widzę -- alboż mi
tutaj źle za ten czas com była we Lwo-
wie gażę dostałam i dobrego jeszcze
gratifikacyę, gram co sama chcę, ale
że wybrałam sobie repertoir naiwnych
ról więc grywam jak pieróg w śmietanie
zawsze mnie w czasie wspominają i
pocóż mi o Lwowie myśleć (czyli
o Lwowskim teatrze) bo Lwów i jego
mieszkańców bardzo lubię. —

w Widzisie dał nam raz. Hrabia Dyrektor Kolacyę aż miło z tańcami, bawiliśmy się aż przysiono aż wczasie prosiano (dlatego iż mi wszyscy byli proszeni: —

Gram, śpiewam tańczę i coż więcej? wierzyć mi że od czasu mego przyjazdu ani chwili nie miałam spokojnej, próby, uczyć się i grać, ten tydzień sobie wyprosiłam bo jestem nawet chora, a co gorzej moja Mama już przeszło tydzień w łóżku leży — całe gospodarstwo jest teraz na mojej głowie. —

Pani Modrzejewska nie tak mi się nie udała ale jeszcze chudsza niż była przesadnia do obrzydliwości tronke, już się okrzydlętka poduczyły i już nie skonys na wielką Panię. —

Jutrze się Drzymka p. Prospera podobała i coż więcej słychać? plotki, plotki prosz onich coż Pana Krakow nie interesuje ale mnie we Lwowie każda kulisa. Tęgnum Para mój poczciwy Wacio apropos co do benefisu może grać kiedy zechcę ale ja myślę aż wpoście Bo będzie najlepiej porack mi Pan wo dobrze

go i jaki szumny tytuł, i żeby dało
kobiét grało ale moja rola żeby była
albo dramatyczno sentymentalna albo
wesoła lub kokietka —

Adieu przesyłam Panu całuska
z przyjaźnią
Maryi.

Kraków 24/1 1866.

Monsieur

[illegible]uński

à Léopol

par bonté:

Patrzyłeś nie poczciwy przy
jacielu tak to się stawa
Dotrzymuje? cóż się stało
żeś Pan się ~~ze~~ ze mną nie
porzegnał obrazo honoru
za co dla czego? a cóż się
dzieje z mojemi fotografiami
O zdrajco!
Wczoraj musiałeś Pan
otrzymać mój grata w sobotę
jestem bardzo kontenta
i zadowolona — Dziękuje
mój dobry uprzejmy
mam Liebchen was
willst du noch mehr?

Cóż we Lwowie czy była
jaka wzmianka o mnie?
proszę Pana pisz do mnie
jak najprędzej i donieś
mi Pan o wszystkiem
o ploteczkach, intrygach,
o całym teatrze —

Żegnam Pana mój
niepoczciwy przyjacielu
proszę się poprawić i
nie zapominać o mnie
ale pisać —

Z przyjaźnią
Marya

Kraków 13/1

We wlouk ~~[illegible]~~
ty Robiei
Grom Anits

Wielmożny Pan

Władysław

Łoziński

we [illegible]

Mój Kochany przyjacielu

Niemogłam zaraz odpisać bo musiałam się całą noc uczyć rolę na dziś ale dzięki Bogu urodziłam nareszcie i jestem kontenta i nawet troszkę się zagrzała tom całą butelkę piwa wypiła. —

Od mego przyjazdu ani jednej chwili nie miałam wolnej ciągłe próby, granie i uczenie i tak wypadło że pomimo tylu kobiet ja muszę co wieczór prawie grać i nawet śpiewać. — Mój Hrabia Dzieklow by mi mnie wam nie oddał za żadne pieniądze – bo nie tylko że mam gażę jaką sama chciałam ale dołożył jeszcze gratyfikacyę, i prezenta i aż miło i co potrzeba to sprowadza tak mi dobrze, tak miło, tak mi nic nie trzeba tylko mego Władka!!.

Mojej drogiej Michaliny list w ostatniej chwili odebrałam i dopiero jutro jej odpowiem i proszę iść do p. Podelskiego iżby przesłał 6 fotografii ja stratnie zapłacę bom tylko 3 odebrała. —

Jestem tak ~~tak~~ smutna i smutna bom dopiero ze sceny przyszła po słuchaniu Popielnica i Dunczarzu gdzie Kaczkowska grała. —

Młodzy jówiłka wczoraj u Pana Jakuba o Twoim dobrym przyjacielu wspominała iż Pani wiesz, że ja Pani zakłóci mieć być tasinów przyjaciółek? i proszę żebyś się o żadnych romansach nie dowiedziała bo Wendetta!

Wypraw mego Władka i mi dobrze go nie proszę aby jak najczęściej u Pani Marcinowej bywał, jak

teraz tak i na dal jej trzeba być
i proszę po obiedzie zawsze bądź
razem a ja myślę zawsze będę
przy was. —

Żegnam Pana mój poczciwcze
proszę się kłaniać całej familji
Michałowskim niech mnie wszy-
scy całują .... i kochają
wyjątkowo Pana, gdzie proszę i
zaskarbiam sobie jego przyjaźń
i proszę o jaką dobrą sztukę na
benefis — spodziewam się dowidzenia

Marja

Kraków 19/1 Piątek

Michałowscy całują serdecznie.

przepraszam że list
tak mi poszedł
ale nic się zepsuć
nie! —

Gattung des Telegrammes. Rodzaj telegramu. Рід телеґраму.	TELEGRAMM / TELEGRAM / ТЕЛЕҐРАМ	Eingangs-Nr. / Nr. nadejścia / Ч. прибутя: 74[illegible]	Dienstliche Angaben. Dopiski urzędu. Дописки урядові.

an — do — до: Jaśnie Wielmożny Władysław Żeleński [illegible] Kraków [illegible]

Aufgegeben von / Nadany przez / Наданий через	Von / Z / З: Brody	Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня: 17/12 ... 190..
Uhr / godz. / год. ... Min. / min. / мін. ... Mittag. / p. / полуд.	Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. надачи: 174 — Taxwörter / Opłacie podleg. słow. / Словах підляг. оплаті: 7 — Worten / słowach / сл. — Chiffern / szyfrach / шиф.	um / o / о: 12 Uhr / godz. / год. 10 Min. / min. / мін. — Mittag / p. / полуд.

Text. — Treść. — Содержаніє.

Najserdeczniejsze gratulacje składa
Oskar [illegible]

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebühr für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадноï отвічальности за переслане телеграмів в часï означенім і без блудів.

На случай доминївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму зажадати спростованя в дорозї телеграфічнiй. Єсли перекручене повстало з вини закладу телеграфічного, тогдп зверне ся належитість за телеграм о спростоване відповідно до обставини або в цілости, або в части.

Wny Władysław Łoziński

Eustachy Sanguszko

prosi na obiad jutro sobota o 7mej

27/III 97.

Z ZAMOYSKICH SANGUSZKOWA

najuprzejmiej prosi Łaskawych Państwa na obiad w Niedzielę o 7½ wieczorem.

9/V 97.

Łaskawy Panie.

Miło mi będzie bardzo przyjąć i poznać Pana Brediusa. Jeśli godzina dogodna, prosiłabym, by zechciał dopiero koło 3ciej wybrać się do namiestnictwa.

Załączam dla Obojga Łaskawych Państwa wyrazy uszanowania i najuprzejmiejsze ukł... .

K. Sanguszkowa.

3

25/II 98.

Z ZAMOYSKICH SANGUSZKOWA

najuprzejmiej prosi Łaskawego Pana, o przybycie jutro w Sobotę, o 3ciej popołudniu do Namiestnictwa, w sprawie projektowanego przedstawienia na cele dobroczynne.

Krasiczyn 9. Września

Łaskawy Panie

Jutro we czwartek przyjeżdża do mnie na noc Minister hrabia Schönborn — a że pragnie w tej wycieczce po Galicyi poznać nie tylko kraj ale i tych którzy go zamieszkują - pozwoliłem sobie na kolacyę prosić niektórych naszych sąsiadów —

Czy mógłbym i Łaskawego Pana prosić abyś zechciał nas odwiedzić?

Minister przybędzie tu około 7½ wieczór a do stołu zasiądziem około 8ej –

Ze szczerem poważaniem

powolny sługa

Ostapiuk

da

im

Krzeszowice 24. Paźdz.
91.

Wielmożny Panie

Jest tu Włodzimierz Dzieduszycki: bardzo pragnie widzieć W Pana. Czy można prosić aby W Pan łaskawie dzisiaj zechciał zjeść z nami obiad o 6ej?

Z najszczerszym poważaniem

powolny sługa

A. Sapieha

Książęstwo Adamowie Sapiehowie

mają zaszczyt prosić

Wielmożnego Pana

Władysława Łozińskiego

na Obiad we Wtorek

dnia 13go Marca br. o godzinie 7ej wieczór.

R.S.V.P.

Pozwalam sobie oświad-

że o 8½ Arcyks: Franciszek

Este będzie na wystawie i zaraz

od szkoły –

Adam Sapieha

Drogi Księże Este przyjeżdża jutro Sobota o 5 rano – będzie zupełnie na wystawie około 10 – a zaczniemy od pierwszej: sztuki (w surdutach)

O 1ej dam mu śniadanie u Trzeciaka na który pozwalam sobie prosić W Pana (w surdutach) ————

Adam Sapieha

Leon Książe Sapieha, Marszałek krajowy

ma zaszczyt prosić Wielmożnego

Władysława Łozińskiego

na wieczór w wtorek dnia 5 listop. 1872

o godzinie 8.

Ischl 16. VIII. 890.
Rudolfshoche

Szanowny i Łaskawy
Panie!

Zaczynam od przeproszin
że śmiem kilka chwil
drogocennego Jego czasu, za-
bierać. Długo się namyślałem
czy mogę odważyć się na
proszenie Szanownego Pana
o oddanie mnie – a przez mnie
Matce mojej, usługi o którą
Go prosić umyśliłem – Dobro-
ć Pańska i uprzejmość

dodają odwagi – więc prenant mon courage à deux mains, przedkładam następujące prośby:

Matka moja, słysząc o protegowanym przez Pana, owym sławnym cyzelerze, Żydku we Lwowie, tak prześlicznie w srebrze pracującym – chciałaby u niego obstalować ramy do kopii obrazu M. B. Kodeńskiej – i to srebrne lite lub srebrne z hebanem. Obrazek sam, nie ma przenosić rozmiarów m. w. 40 ctm. wysokości na 30 ctm. szerokości. Dokładniejsze rozmiary później by się dostarczyło. Ramy naturalnie, czem szersze i bogatsze będą – tem lepiej. Chciałaby pragnęłaby matka moja niedzie-

czy żydek ów podjąłby się wykonania
takiej roboty - gdzie go szukać?
czy byłby w stanie wyrysować nam
projekt do owej ramy? Styl w jakim
rama, miałaby być wykonaną nie
podaję. Dla informacji artysty
dodam, że pragnęlibyśmy umieścić
na ramie czy figury całe, czy medaliony
-popiersia tylko, Lwa i Mikołaja
Sapiehów, herby: Lisa Sapieżyńskiego
Pogoń Sanguszków i Korczaka Branickich
złączonego pod jedną koroną książęcą
z lisem na szczycie; Wreszcie napisy
którychby tenor by się podało - po
akceptowaniu projektu - samemu
artyście. Szkice do portretów Sapiehów
mógłby sobie zrobić w Krasiczynie
gdzie obaj ci panowie są w kilku
portretach przedstawieni. U góry ramy
monogram Maryi.-

Tysiącznie przepraszam –
Szanowny Pana – za moją
śmiałość. Udając się w tej sprawie
do Pana, udaję się jak do
wyroczni. Gdyby Pan uznawał
że żydek ów nie odpowiedziałby
naszym oczekiwaniom – czy nie
byłby uważ Pan łaskaw podać nam
kogoś innego? W nadziei że Pan
nie weźmie mi za złe tego dowodu
sit venia verbo – Pan Pani, łączę
naprzód wyrazy najserdeczniejszej
podzięki – i kreślę się Jego
powolnym i dłużnym sługą

Paweł Sapieha

Proszę wybaczyć nieszczęśliwą formę
mojego listu – w tej dziurze szlacheckiej
zwanej – nawet atramentu ludzie nie
mają. –

Ischl, 24. VIII. 90.

Szanowny i Łaskawy Panie!

Spieszę w własnem i mej matki imieniu najserdeczniejsze złożyć dzięki za odpowiedź na mój pierwszy list. Z zupełnie zrozumiałą obietnicą zajęcia się preliminaryjami do

owej samy. Czyżby to
za triumf był dla
naszej sztuki gdybyśmy
mogli się popisać
pięknem, istotnie
udałem dziełem w
formie takiej samy.
Naturalnie że przychylam
się zupełnie do zdania
Świętej co do wyboru

Artysty. Jeżeli Dominikelu szybciej pracuje to nie ma wahania się możliwego. Również i w niebie i Niebo zupełnie się godziny. Domyślał się Pan zapewne że rama ta wraz z obrazem przeznaczona na prezent dla mojej przyszłej". Myśl powstała w mojej głowie następnie, owych [illegible] zupełnie [illegible] bo taż

bawełnych, bransoletek
i kolczyków, którymi zwykła
z okazyi zaręczyn lub ślubów
ludzie ludziom pomocy
i którą zapisują.
Gdybyśmy mieli odjechać
z Tatr, nie omieszkam
uwiadomić Pana – prosiłbym
tylko przy sposobności o
adres Jego we Lwowie.
Z wyrazem czci i szacunku
powolny Sługa

Panu Radcy moje
najuniżeńsze ukłony.

Paweł Sapieha

Wiedeń 7/9. 890

Wielce Szanowny Panie!

Zawsze od serdecznego podziękowania zaczynać i kończyć mi wypada. Dobroć i uczynność Pańska takie prawdziwe najśmielsze sny i mniemania — że wraz to z większą pewnością spodziewam

się, że stworzymy, t.j. Pan z Dorunhelmem stworzycie, dzieło istotnie udałe, oryginalne, wspaniałe, niezrównane!
Na wszystkie punkta listu z 30 Sierpnia odpowiem Ci ustnie.
We Czwartek lub Piątek, będę w Krasiczyni. Naturalnie pierwsza

matki mojej i Ojca mego,
razem bowiem jedziemy,
tylko – dojechać do
Krzeszowic – więc
ze pozwoleniem
Państwa bliższe
(mówimy [illegible]).

Z najgłębszą czcią
sługa powolny
Paweł Sapieha

Lwów 11/V 94

Wielce szanowny Panie!

W zastępstwie mego Ojca który niestety w łóżku z silną grypą, mam zaszczyt zapytać czy Pan Łaskawie zechciałby przyjąć zaproszenie na obiad dnia 22 Czerwca wspólnie z przybywającymi gośćmi do nas przy-

Przy tem dodaję że <u>bardzo usilnie</u> prosimy by Pan raczył zaproszenie to niniejsze przyjąć.

Na obiedzie tym u Moich rodziców będzie m. w. głównie reprezentowany grupa Hohenwarta.

Z prawdziwą czcią

powolnym sługą

Karol Sapieha

Krasiczyn d. 30. 8. 89.

Wielmożny Panie!

Zapytuję Pana czy byłoby Panu dogodnie jutro w Sobotę przybyć około 9tej do Krasiczyna i ztąd do Posady Rybotyckiej pojechać?[2]

Wyjeżdżając ztąd około 9tej zdaje mi się że na 2gą mogę być z powrotem na obiad.

Oczekując odpowiedzi Pana zostaję z głębokim szacunkiem i poważaniem

J. T. [illegible]

Krasiczyn. 21/8 89

Wielmożny Panie!

Bardzo żałuję że wycieczka nasza do Słutku dziś przyjść nie mogła, ale w obec słoty i złych dróg niepodobna puszczać się w góry.

Jeżeli Pan pozwoli to znowu kiedyś później zaproponuję Panu dzień,

którego dziś [illegible] nie mogę.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku i poważania z którem

zostaję

szczerze życzliwym

W. Żeleński

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Krasiczyn d. 4/4 890.

Wielmożny Panie!

Przez przysłanie nam do dyspozycyi kilku podwód, wyświadczył nam Pan wielką przysługę.

Zatem spieszę, aby najserdeczniej podziękować Wielmożnemu Panu, i proszę o przyjęcie wyrazów głębokiego szacunku i poważania tudzież o zachowanie mnie w łaskawej pamięci

J. Sapieha

Krasiczyn 7/3
893.

Wielmożny Panie

Powracam z posiedzenia
rady szkolnej w Lwowie na
którem widzieliśmy sprawę
zaopiniowania listy kom-
petentów na obsadzenie
stałe posady nauczycie-
lskiej.
Ostateczną decyzyę nie wy-
daliśmy a to z powodu iż
kandydaci nie są nominowa-
ni.
Załączam listy i uprzejmie
upraszam Wielmożnego

Pana o poinformowaniu
się w Radzie szkolnej, kto są
kandydaci.
Panna Porzbelska jest nieza-
wodnie znaną P. Bolesławowi
i Mieczysławowi Baranowskim.
Za nią przemawia, że jeżeli w
ogóle jest odpowiednią, to jako
kobieta mogłaby udzielać
nauki szycia.
Drugi kandydat także zape-
wne p. Baranowskim będzie
znanym.
Do 2 tygodni musimy Ra-
dzie szkolnej okręgowej odpo-
wiedzieć.
Polecając tę sprawę pamięci
proszę przyjąć wyrazy głębo-

kiego szacunku i poważa-
nia z którem pozostaję

W Łapicka

Kraków: 40. Ulica Szpitalna.
Sobota. 5 listopada. 1887 roku.

Szanowny Panie,

Z dniem 1 stycznia p.r. zacznie wychodzić w Krakowie dwutygodnik illustrowany „Świat" pod redakcyą niżej podpisanego i kierownictwem artystycznem Piotra Stachiewicza, bardzo utalentowanego rysownika. Z tego więc powodu ośmielam się upraszać Szanownego Pana najpierw o łaskawe zgodzenie się na zasilanie pisma naszego Swemi cennemi pracami a zarazem o pozwolenie przyozdobienia prospektu, ukazać się mającego na widok publiczny w d. 1 grudnia b.r. Swojem nazwiskiem. Przedewszystkiem i naprzód upraszam najusilniej i najserdeczniej o nowelkę, jeśli można w rozmiarach 300-400 wierszy druku. Gdyby jednak niespodzianie urosła, racz pióra Swego nie krępować i nie zatrzymywać. Większą powitam także ze szczerą wdzięcznością. Gdybyś chciał Szanowny Panie nadesłać ją wcześniej, tak np. za dwa tygodnie, Stachiewicz urozmaiciłby text illustracyami.

Ponieważ wykonanie klisz powierzamy zakładowi zagranicznemu, Kraków bowiem takiego jakiego dobrze życzymy nie posiada, na obrazki poświęcić musimy poświęcić tyleż czasu, ztąd to, że pierwszy numer (wprawdzie z datą styczniową) ukaże się już w d. 24 grudnia, na gwiazdkę. Następnie racz też Szanowny Panie obdarzać Świat studyami literackiemi i artystycznemi, obejmującemi tak zakres rodzimy, polski, jak i ogólny, europejski. Biorąc chciej Pan łaskawie rozbijać je na rozdziały, liczące od 150–250 wierszy druku, gdyż jako redaktor znakomity zrozumiesz niezawodnie, że dwutygodnik dalszych ciągów nie znosi, że musi więc wszystko co się w jednym zeszycie zamknie, powinno przedstawiać względną przynajmniej całość. Na początek [illegible] Świat płacić będzie po wydrukowaniu Szanownemu Panu po 5 centów od wiersza; następnie starać się będziemy podnieść

To honorarium, zbyt niskie jest dla tak znakomitego jak Szanowny Pan autora i krytyka, w pierwszych chwilach szczególniej — koniecznie należy się zachować. Z gorączkową niecierpliwością oczekiwać będę uprzejmej Jego odpowiedzi.

Proszę przyjąć Szanowny Panie wyznanie mojej głębokiej czci dla Jego olbrzymiego i sympatycznego talentu, oraz szacunku dla Jego osoby

Sługa powolny

Zygmunt Sarnecki

REDAKTOR
DWUTYGODNIKA ILLUSTROWANEGO.
ŚWIAT.

Kraków. 40. Ulica Szpitalna.
Wtorek. 17 stycznia. 1888 r.

Szanowna i Czcigodna Pani.

Administracya Świata przesyła Pani kolej, w miarę jak się ukazywać będą, pierwsze numera mego dwutygodnika illustrowanego. Serdecznie proszę o przegląd, by się Szanownej Pani podobały; jeśli zaś się podobały, czy mogę teraz śmielej i goręcej upraszać o nowelę choćby tylko na jakie 400-600 wierszy druku. Z góry jestem Pani wdzięczny, gdyby mi zechciała odpowiedzieć tak i oznaczyć termin w którym ją otrzymam. Nadto nader uprzejmie proszę o dobrą fotografię. Potrzebuję mi której w tych czasach, a do uzyskania tejże jest potrzeba dni kilkunastu na przerysowanie, kilkanaście na kliszę i parę na przesyłkę tam i z powrotem. Pomyślnych dla Świata wiadomości oczekuję od Niej niecierpliwie.

Racz przyjąć przytem Szanowna i Czcigodna Pani wyrazy szacunku dla człowieka a czci dla pisarza.

Sługa przyjazny

Zygmunt Sarnecki

Kraków. 40. Ulica Floryańska.
d. 23 września. 1891 r.

Szanowny Panie,

Powiedziano mi, że pragnie Pan widzieć i nabyć piękne siodło tureckie – pamiątkę historyczną, posiadającą odpowiednie dokumenta – należące do mego kuzyna Jana hr. Tarnowskiego z Kołaczkowa. Otóż siodło to znajduje się obecnie w Krakowie, a właściciel jego gościć będzie mniej więcej dwa tygodnie w okolicy – jeśli chce zatem Szanowny Pan, chciej mnie uprzejmie zawiadomić kartką korespondencyjną, kiedy przybyć może, a zajmę się tem, abyś Tarnowskiego zastał w Krakowie i mógł się z nim osobiście porozumieć. Zgłaszają się dość nabywcy zagraniczni, pragnę jednak, aby zabytek został w Kraju.

Racz przyjąć Szanowny Panie wyrazy mego najgłębszego poważania z jakiem dla Wgo pozostaję

Zygmunt Smoleński

Wien, am [illegible]1 August 1[illegible]91

Hochgeehrter Herr,

Die interessanten Daten, die Sie uns gelegentlich der Zusammenstellung unseres Teppichkataloges über die sogenannten Polenteppiche lieferten und die Bereitwilligkeit unsere Arbeiten zu fördern, welche Sie auszusprechen die Güte hatten, veranlasst uns, an Euer Hochwolgeboren die Anfrage zu richten, ob Sie nicht gewillt wären, für eines der nächsterscheinenden Hefte unseres Teppichwerkes eine selbständige grössere Studie über dieses Thema zu liefern.

Angesichts des Dunkels, welches über der Teppichindustrie des Orients ruht, sind wir von der ursprünglichen Absicht, eine nach bestimmtem Programme abgefasste grosse Abhandlung über orientalische Teppiche zu publiciren, völlig abgekommen und erachten wir es nunmehr als eine der Hauptaufgaben unserer Publication, neben den prächtigen Abbildungen der hervorragendsten Teppiche Materialien über die ältere und moderne Teppichfabrication im Orient und in den Ländern, welche diese Industrie vom Orient überkamen, zu bieten. Es soll dies in der Form einer Reihe von Aufsätzen aus der Feder competenter Persönlichkeiten geschehen [illegible] ders [illegible], [illegible] Mitarbeiter [illegible].

Wir hätten [illegible] für die Abfassung dieser Studie [illegible] keinerlei Beschränkungen aufzuerlegen, wir wären [illegible] sehr erfreut, Ihre Zusage sofort, die Arbeit selbst aber innerhalb 6 Monaten im Manuscript zu haben. Da es Ihnen vielleicht auch geboten erscheint, für die Completirung Ihres Materiales Quellenstudien anstellen zu lassen, wären wir auch gerne bereit, die gedachte Arbeit in einer Ihnen entsprechend erscheinenden Weise zu honoriren.

Indem wir Euer Hochwolgeboren sehr bitten, unserer Einladung Folge zu leisten, benützen wir diesen Anlass zum Ausdrucke unserer Ausgezeichnetsten Hochachtung

Die Direction des k. k. Oesterr. Handels-Museums

[illegible]

Berlin, dnia 29/V 1904

Jaśnie Wielmożny Panie!

W miesiącu wrześniu 1903 przyprowadziłem do J.W. Pana Kupca z Berlina, p. Seligmana w celu oglądnięcia zbiorów starożytności. Seligmann przyrzekł mi, że w razie gdy kupi coś z owych starożytności, wypłaci mi pewien procent za moje pośrednictwo. Obecnie znajduję się w Berlinie w bardzo krytycznem położeniu, więc zwróciłem się do owego pana z prośbą, aby mi wypłacił moją prowizyą, na co on mi odpowiedział, że nic u J. Wgo Pana nie kupił.

Niniejszem pozwalam sobie, J. Wgo Pana najuniżeniej prosić o łaskawe doniesienie, czy to prawda, co mi Seligmann opowiada; w innym razie

byłbym J. W. Panu niezmiernie wdzięczny gdyby zechciał mi łaskawie donieść, w jakiej cenie Seligmann starożytności zakupił, abym mógł na podstawie tego od tego kupca żądać mojej prowizyi.
W nadziei, że Jaśnie Wielmożny Pan nie odmówi mi tej prośby, kreślę

z najgłębszym szacunkiem
M. Schild
były zastępca Dörnhelma ze Lwowa

Adres:
M. Blaustein
für Herrn M. Schild
Berlin
Schönhauser Allee 165.

Hochgeehrter Herr [illegible]inski!

Von dem Wunsche erfüllt
Ihre vortreffliche Novelle:
Die Madonna von Busowiska
auch deutschen Verehrern
eines guten Buches
zugänglich zu machen,
wendete ich mich an
die Buchhandlung in Krakau,
bei welcher dieses Werk
verlegt ist, um die Be-
dingungen zu erfahren,
unter welchen meine [illegible]

Autorisation zur Uebersetzung
in die deutsche Sprache ertheilen
wage. Man schreibt mir
nun von dort, daß man
die Genehmigung nur gebe, man
soll sich verpflichten jenen
rozwiski Anzeigen von
meinem Werkchen machen.
Ich komme nun diesem
Gesuche nach mit der
höflichen Bitte, mir etwaige
andere pekuniäre Moda-
litäten gütigst vorlegen
zu wollen.
Mit dem Ausdrucke der
Hochachtung u. Verehrung Ihre
Minna Schoechlin
6/12.92.
Ciecżów
Post Stryj-Schodnica

R | Sokołów bei Stryj
№ 151

Rekomandiert

Hochwohlgeboren

Herrn Ladislaus Łoziński

Druckerei Łozińskich

Lemberg.



Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

60

(Poln.)

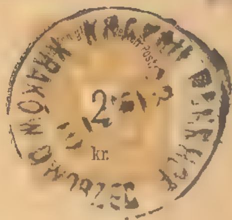
[illegible]

Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.

(Antwort — Odpowiedź.)





in
w

Krakau den 4 [illegible] 18[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Ich [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] nicht [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] auf [illegible]
[illegible] per Post an Ihre [illegible]
[illegible] und zwar per Express
[illegible] [illegible] [illegible] die ich
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] nach einem
Hirschfänger und [illegible] [illegible]
[illegible]. [illegible] [illegible]
alle [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
sind hiesige [illegible] [illegible] [illegible]
Arabella [illegible] [illegible]
[illegible]
[illegible]

verlangen dürfe, u. schreiben daß
selbe bis [illegible] Kreuzer-
[illegible] Conto [illegible]
[illegible] zu senden. Ich [illegible]
halten fl. 265.–, [illegible] auch
[illegible]
[illegible]
nicht [illegible], weil diese [illegible]
[illegible] Lieferungen meine
[illegible]
[illegible]
fl. 115.– Wollen Sie [illegible]
[illegible]
[illegible]
Danke ich [illegible] hier nochmals
meine [illegible]
[illegible]
[illegible]
Ihre [illegible]
Ergebener [illegible]
[illegible]
[illegible]

265
115 –

380

[illegible] den 4/X 1871

Für Hochwohlgeboren Herrn
Wladislaus Ritter von Łozinski
Lemberg

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] 115 [illegible]

[illegible]

[illegible]

Edlen Chorals [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

nicht 16. Dbr. [illegible] verdienen [illegible] wieder.
[illegible] bemerkte ich ihnen [illegible]
[illegible]
[illegible] Ich [illegible]
[illegible] auch das [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] auch [illegible]
[illegible]
[illegible] auch
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] den 3. November 18[illegible]

Ew. Hochwohlgeb. Herrn [illegible]

Lemberg

[illegible]
[illegible]
den XII und XIII Jahrhundert [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible] den 2/12 [illegible]

[illegible] gab: [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

zu [illegible] ist.

[illegible] Ihnen die geehrte

[illegible] zugesandten [illegible]

[illegible]

[illegible] [signature illegible]

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

An
Do — До

Lemberg

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся через відорванє продірявленого краю.

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande iſt die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.

[illegible] 5 Dezember 1890

Ew. Hochwohlgeb. [illegible] 68

Lemberg

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] fl: 10 [illegible]

[illegible] fl: 60.

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

An
Do
До

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der *eingedruckten beizukleben.*

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek ***uzupełniający obok wydrukowanego.***

При листовыхъ картахъ за границю приклеювати треба доповнительну марку ***листову, обокъ натиснутои.***

[illegible]

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отвирає ся через отърванє продiравленого краю.

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.



An
Do До

in
w въ

(Poln. Ruth.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.



[illegible]

[illegible]

[illegible] und bin ich [illegible]

[illegible]

[illegible] Telegra-
[illegible]

[illegible] mit [illegible]
Dienstag den 30 [illegible]
[illegible]

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

An
De
До

Hochwohlgeboren Herrn
Kazimierz Ritter v. Łozinski

in
w
въ

Lemberg
Kopernikgasse 19

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego
Отворяє ся через отрванiє продирявленого краю

(Poln.-Ruth.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.



[illegible] am [illegible] Dezember [illegible]

Ew. Hochwohlgeboren Herrn Ladyslaus Ritter v Łoziński

Lemberg

23

[illegible]

[illegible]

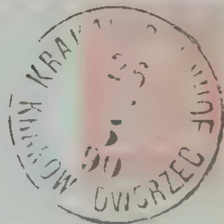
[illegible]

[illegible] d. 21 [illegible] 1890

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся черезъ отерванє продірчавленого краю

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.



An
Do До

v. Łoziński

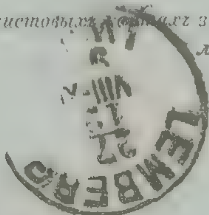
Lemberg

(Poln.-Ruth.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба доповнительну марку листову, обокъ натиснутой.



[illegible] den 27 Dezember 1870

Euer Hochwohlgeboren Herrn [illegible] [illegible]inski

[illegible]

Ich erlaube mir höflichst [illegible] [illegible] [illegible]
heute an Ihre werthe Adresse per Expreß die Kranzbänder [illegible]
und zwar lautete Ihre Depesche daß Sie mehr als fl. 220
nicht geben, wo mir Herr [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] 250 [illegible] fl. 300 [illegible] [illegible]
[illegible] auch [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] fl. [illegible]
[illegible] [illegible], ich [illegible] diese Angelegenheit [illegible]
[illegible] über, [illegible] meinen [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible], die [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Herrn [illegible]
[illegible] in [illegible] fl. 250 [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] daß [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] mir möglich [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] daß [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] möglich [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zu haben.
[illegible] Sie einen Goldstoff [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] ganz in Goldgarnirt [illegible].

Sie können mir gefälligst darüber in Kenntniß setzen.
Wollen Sie mir gefälligst mittheilen ob Sie auch Italienische
Majolica Teller auf Kaufen wenn sie schön sind.
Den [illegible] No: 22 für die [illegible] Beiträge
[illegible] Druckund. [illegible]
[illegible]

[illegible] [illegible]

S. H. Hochwolgeboren Herrn
Władysław Ritter von Łoziński
Lemberg

Ich bestätige Ihnen hiermit
dankend den Empfang von fl. 220.
Dadurch ist mir nämlich Ihre Un-
zufriedenheit von diesem Gegen-
stand. Ich habe nicht [illegible]
[illegible]
[illegible] machen können.
Sollte Ihnen der Gegenstand für
weiter nämlich [illegible]
[illegible] zu kau-
fen können. Die Bronze Köpfe
erwarte ich jeden Tag.
Indem ich mich mit aller
Hochachtung bestens empfehle
Marcus Schwarz

Krakau 5/5 1891

74

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego
Отворає ся через оттрѣнє продірявленого краю.

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

An
Do До

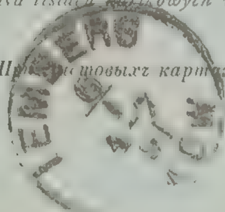
in
w — въ

(Poln.-Ruth.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.



Krakau den 7/V 1893.

Euer Hochwohlgeboren
Herrn Ladyslaus Ritter v Łoziński

Lemberg

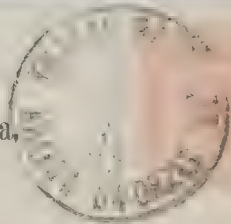
Mit heutiger Post erlaube mir an Ihre werthe Adresse zu gefälliger Ansicht zu senden ein Silberbecher der sehr schön ist und mit polnischer Marke circa XVII Jahrhundert und auch 1 Madonnenbildchen in silbernem Rahmen. Ich bemerke Ihnen Euer Hochwohlgeboren daß ich aber den Becher nicht in der Lage bin billig ab zu geben weil der mich selbst sehr theuer kosten muß und ist dabei die seltener vorkommen die Medaillons. Ich könne Euer Hochwohlgeb. die beide nur fl. 100 abgeben. das Madonnenbildchen selbst kostet Ihnen fl. 15. u der Becher fl. 85. Danach bemerke Euer Hochwohlgebor. daß der Perser-Teppich mit polnischem Wappen ist schon in Händen mir handelt es sich schon blos in dem Preis. Ich zeichne Ihnen das Wappen ab und ist es nur die Hälfte eines Teppichs und gut erhalten. Ihre sehr werthe Nachricht diesbezüglich u. zeichne mit aller Ergebenheit

[illegible]

Euer Hochwolgeboren Herrn Ladyslaus Ritter v: Łoziński

Lemberg

In höflicher Erwiederung Ihres sehr geehrten vom 76
9 dieses bedauere ich sehr daß ich nicht in der Lage
bin Euer Hochwolgebor: den Becher zu offeriren
kann. Ich habe mir den Becher selbst à 5 rubel
das polnische Loth eingekauft und wiegt selber
etwas über 10 Loth polnisch, es ist der wunder
schön decorirt ein Gattung sehr selten vorkommen.
Ich glaubte daß es eine polnische Marke ist
dadurch habe selben Euer Hochwolgebor zur
Ansicht geschickt und nicht deswegen einen
höheren Preis angelegt da es mir keinen
großen Unterschied macht weil ich von
vielen Stellen Inland u. Ausland um
Silber beauftragt bin, jedoch weil ich
solange nicht das Vergnügen hatte Euer
Hochwolgeb: was zu verkaufen begnüge
ich mich bei diesen kleinen Gegenstand mit
einen sehr geringen Nutzen und lasse Ihnen
billigst fl: 70 den Becher wo ich ganze 5 f
dabei verdienen. Den Teppich habe Ihnen
nur bemerkt daß ich jetzt schon selben
bekommen werde wo ich in 14 Tagen auf
Reise gehe und hoffentlich kaufen. Ergebenen



Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

Zu öffnen durch Abtrennung des durchlochten Randes.
Otwiera się przez odcięcie brzegu dziurkowanego.
Отворяє ся черезъ оторванє продірявленого краю.

An
Do — До

Sr Hochwolgeboren
Herrn Ladyslaus Ritter v. Łaziński

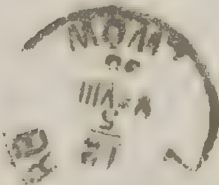
in
w *въ* Lemberg
Kopernika 26.

(Poln.-Ruth.)

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysyłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю прилѣпити треба доповнительну марку листову, обокъ натиснутои.



77

Euer Hochwohlgeboren
Herrn Ladyslaus Ritter v. Łoziński
Lemberg

Hiedurch bestätige Ihnen
dankend den Empfang von ö. fl. 70.
für die abgekauften Silberbecher
u. restaurirtes Madonnenbildchen.
Sollte Euer Hochwohlgeboren für mehrere
Silbergefäße oder großbare Käufer
sein da habe ich gerade jetzt auch
noch mehrere in Unterhandlung spreche ich
ich die andere Woche und Ihnen direct
aus Rußland dieße zur gefälligen
Einsicht einsenden bald ich sie nur
in bekommen. Hochachtend
Marcus Schwarz
Krakau den 15/V 1893

Karten-Brief.

List kartkowy. — Листова карта.

An
Do — До

Sr. Hochwohlgeboren
Herrn Ladyslaus Ritter v. Łoziński

in
w — въ

Lemberg
Kopernikusgasse
2/6.

Bei Karten-Briefen nach dem Auslande ist die Ergänzungs-Briefmarke neben der eingedruckten beizukleben.

Na listach kartkowych wysłanych za granicę dodaje się w razie potrzeby znaczek uzupełniający obok wydrukowanego.

При листовыхъ картахъ за границю приклеити треба дополнительну марку листову, обокъ натиснутои.



77

Euer Hochwolgeboren

Herrn Ladyslaus Ritter v. Łoziński

Lemberg

Ich bestätige hiemit dankend den Empfang von fl: 50 für die verkaufte Belweder Vasen & stehe gerne zu diensten bald für Euer Hochwolgeboren passendes Stück vorzeigen & zeichne Mit aller ergebenster Hochachtung

Machnarz

Krakau den 13/II 1894

MARKUS SCHWARZ
Antykwaryusz.

Kraków, 21/ 06

Wielmożny Panie!

Z podziękowaniem potwierdzam odbiór koron tysiąc gotówką — i bardzo mnie to cieszyć będzie jeżeli mnie WPan swą obecnością w najbliższym czasie zaszczycić raczy.

Z głębokim szacunkiem
M. Schwarz

MARKUS SCHWARZ
Antykwaryusz.

Kraków, dnia 26/II 07

Jaśnie Wielmożny Panie Mecenasie!

W zastępstwie ojca, bawiącego obecnie w Król. polskiem potwierdzam z podziękowaniem odbiór Koron 860 go[illegible].

Z głębokim szacunkiem

Schwarz Syn

[illegible]

MARKUS SCHWARZ
Antykwaryusz.

Kraków, dnia 8/III 07

Jaśnie Wielmożny Panie!

Za zwłokę bardzo przepraszam, okoliczności się tak złożyły, że dopiero dziś na łaskawe pismo odpowiedzieć mogę. Co się tyczy pozostawionych sreber, chętnie uczynię co w mej mocy będzie, aby je WPanu uprzystępnić i z całą gotowością z bliższą informacyą służę. – Zakwestyonowany kufel jest pod każdym względem autentyczny i z cechą – z podobną próbą a nawet (84) kilkakrotnie się spotkałem i to na bardzo cennych okazach z XVI w. są, to prawdopodobnie pomniejsze próby z zagranicy wiezionych sreber – natomiast rzecz jedna; figurka jako pochodząca od innego /

podobnego naczynia nie bardzo
mi do serca przemawia i tą
możebnie podejrzywać jako późniejszą
oczywiście przy całości jest to ci tylko
drobnostka – policzę go Wpanu
ostatecznie 1500 złr. następnie
pucharek ananasowy 350 złr.
naczynie perskie 230 złr – wszystkie
trzy razem ost. 2000 złr. Dwa
pierwsze dostałem w drodze zamia-
ny od hr. Edwarda (syna Benedykta)
Tyszkiewicza zięcia hr. Dembowskiej
nadmienić muszę, że za żaden
pieniądz ich dostać nie mogłem, –
Mam nadzieję, że Wpan znajdzie
powyż. ceny przystępne i przyjmie
./.

mi dobre chęci, albowiem są to rzeczy bardzo poszukiwane i daleko wyższe w cenie aniżeli podane.

Miałem sposobność mówić z hr. Jerzym Mycielskim, który mi opowiadał o panamie lwowskiej. tak się wyraził Excellenza Lanc-koroński - według niego 200 cennych obrazów 2000 zł nie wartają - gdzie zatem patryotyzm p. J. tak szumnie w prasie opiewany?

Z należnym szacunkiem
i poważaniem [signature]



Hôtel „Englischer Hof"

Ganzjährig geöffnet

Besitzer: A. Marass

Marienbad, den 9/VII 1907

J. Wielmożny
Władysław Łoziński
w Lwowie

Niniejszem poświadczam
z podziękowaniem nadesłane
mi a conto Tysiąc Koron (1000) Kor
i kreślę z głębokiem
poważaniem
Aschwaz



Marienbad, den 10/VII 1907

JWielmożny
Dr Władysław de Łoziński
w Lwowie

Poświadczam z podziękowaniem odbioru koron (1000) kor: Tysiąc które mi JWielmożny Pan przez pocztę z Krakowa do Marienbadu nadesłał, a kwit mogę z Krakowa JWielmożnemu Panu odesłać gdyż w kasie schowany, [illegible] pismo pozostaje do przyjemnej rozmowy osobiście w Marienbadzie.

Z głębokiem poważaniem
Do dalszej [illegible] kreślę [illegible]

38

MARKEK SCHWARZ I SYN

Kraków, dnia 21/II 04

[illegible] Panie!

Z podziękowaniem potwierdzam odbiór Koron 1000 łącznie z szanownym pismem, które mnie zniewoliło do przyjęcia propozycji prawie że niekorzystnej. Te według Pana [illegible] i które w rzeczywistości [illegible] i które zagraniczni antykwariusze chętnie skupują, ta obecnie bardzo poszukiwane jako t.z. „Mittelware" którymi każdy [illegible] z którą kupiec [illegible] może. Chociażby [illegible] twierdził [illegible] [illegible] się [illegible]! Z oddaniem [illegible] z całą gotowością i przyjemnością służymy — nie tylko dla zysku i z miłości rzeczy z tym polecanym zyskiem — lecz dla satysfakcji…

mieście [illegible]

i [illegible] jeszcze po dłuższej [illegible]

[illegible]

[illegible]. Otóż by [illegible] porzucenie

interesować miała mogłabym służyć

[illegible] z [illegible] Marcelinego

[illegible]

i [illegible]

[illegible] mogłabym [illegible].

Co się tyczy [illegible] dodać

muszę iż to do [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] pamiątka a może nam

[illegible].

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Gattung des Telegrammes: — Rodzaj telegramu:
Рід телеґраму:

Eingangsnummer / Liczba nadejścia / Ч. надісланя: 174

[illegible]
Ossolińskich 3
Lwów

Die Telegraphenverwaltung übernimmt hinsichtlich der ihr zur Beförderung oder Bestellung übergebenen Telegramme keine wie immer geartete Verantwortung.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej zgoła odpowiedzialności za telegramy oddane mu do przesyłki lub doręczenia.

Управа телеґрафів не бере на себе ніякої відвічальности за телеґрами віддані єї до пересланя або доручення.

Dienstliche Angaben: — Dopisek z urzędu:
Урядові замітки:

Telegramm – Telegram
Телеґрам

aus — z — з

Aufgenommen von / Odebrano z / Відобрано: 23/10 07 — auf Ltg. Nr. / na przew. / прово: 273 — um / o / о: 7 Uhr / godz. / год. 15 M. / m. / м. Mitt. / poł. / пол.

durch / przez / через

Kraków — Nr. / l. / ч. 53 — Taxwörter / słów podl. / слів підлеж. opл.: 17 — (W.) / (сл.) — Ch. / z. / зн. — aufgegeben am / nadano dnia / наданий дня: 23/10 07 — um / o / о: 4 Uhr / godz. / год. 40 M. / m. / м. Mittag / poł. / пол.

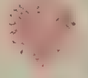
Czcigodnemu dobrodziejowi z okazyi
wielce zaszczytnego odznaczenia
najserdeczniej gratuluję
Schneiderowie

D. S. Nr. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1907).



Jaśnie Wielmożny Panie!

Nie jest zamiarem naszym
być wygórowanym —
Wpanu zmniejszyć przez-
naczenie jest zamiarem i obo-
wiązkiem zaokrąglić sobie za-
dowolenie - [illegible] i wdzięcz-
ność Wpanu [illegible] zadowalając
się minimalnym zarobkiem
ażeby Wpanu ułatwić na-
bycie [illegible] etc i przedmioty oddam
je tanio za 1500 złr. w nadziei
że Wpan wraca dobre nasze chęci
albowiem jak Wpanu wiadomo za
portret 1000 złr. zapłacono, które
stracone odszukać musimy. -
L. 7/XI 02 z głębokim uszanowaniem [illegible]





Jaśnie Wielmożny

Pan Dr. Władysław [illegible]

[illegible]

[illegible]



92

MAREK SCHWARZ I SYN

Kraków, dnia 19/II – 15

Jaśnie Wielmożny Panie Mecenasie!

Kilkutygodniowa nieobecność i kilkodniowe niedomaganie – oto powody zamierzonej zwłoki – za co bardzo przepraszam. Co się tyczy samego portretu zapewniam, że nie jest zamiarem naszym szukać lepszej sposobności, jak również nie jest wolą moją, aby ktokolwiek w tej mierze miał być skrzywdzonym tem pewniej, nie postąpimy w podobny sposób w obec naszego drogiego mam…

Dobrodzieju Przyjacielu.
Kilka tygodni czekaliśmy na
przybycie portretu z Warszawy,
następnie przeleżał tydzień
w Krakowie, zanim go do dalszej
wysyłki przyjęto. Przesyłam
nie jako decydujący mam;
jeżeli nie zrobi należytego,
spodziewanego wrażenia,
może go nam Złotkan bez skru-
pułów oddać! Przy niniejszem
załączam szczerą rzecz z ukło-
nami jej cenami, co do reszty
zaś musiałbym się z ojcem
po jego powrocie porozumieć,
zapewnić jednak mogę, że

w możliwie najdalej idących i tylko możliwych granicach do życzenia Pana się przychylimy.

Polecając się łaskawym względom JWPana kreślimy się z należnym szacunkiem i poważaniem

[illegible]

[illegible]

p. 32.

[illegible]

181, 191, [illegible], [illegible], [illegible]

[illegible]

MAREK SCHWARZ I SYN

»Antiquités«

Kraków, 28/II 08

Jaśnie Wielmożny Panie!

Muszę wyznać, że zarzut JWPana może poniekąd jest słusznym, ale z drugiej strony skoro przyznaję powody, proszę JWPan nas usprawiedliwić i osłonić niesłuszne posądzenie o nieszczerość. Wiele nam na tem zależy, aby stosunek dotąd tak życzliwy i [illegible] nie mógł być ukrzywdzonym, nie spodziewaliśmy się, żeby podobna sprawa miała być niemiłym epizodem [illegible] cennego nam dobrego=

Abonentu. Jak to [illegible]
[illegible] poprzednio ostatniej [illegible]
opowiedziałem, przyjaciel
nasz antykwaryusz [illegible]
polecił mi wyjazd do Lwowa
celem kupna bronzu, [illegible],
na Rosyę, przydać się może.
Tu zamiałem się tedy z [illegible]
wiedząc, że podobn[illegible] [illegible] – rzeczy
wiecie dobrze potrzebować może
i za jego [illegible] do kupna
bronzu przystąpić [illegible].
Dopiero [illegible] się dowiedziałem,
że kompanionka w drodze mi
weszli i z [illegible] krakowskie
poczęli. Znalazłem się
w [illegible] kole, w położeniu

bez użycia nic złego [illegible]
w współzawodnictwie z [illegible]
Jednakowoż moralny obowią-
zek w obec nas, europejczyków [illegible]
bliższe od [illegible], z jednej
strony, a chęć wykorzystania spo-
sobności z drugiej, przyczyniły się.
[illegible] niebo, że widzimy w [illegible]
tym skarbienny środek ku celowi,
nie przyczynilibyśmy do [illegible]
że względnie jego przeznaczenie
i położenia a tem [illegible]
[illegible] nadzieję [illegible], to dywanik
staroperski, t.z. [illegible], który
prawdopodobnie w [illegible] zamiany
wydobędziemy [illegible], i który nam w [illegible]
[illegible] włożony kapitał potroi się.

może [illegible] które za żaden pieniądz
nabyć nie można. Dostarczenia
pewności nie mamy. jest to więc-
stronna nadzieja, która [illegible]
tem zbiorom Jkiana zwrócić
może, albowiem prostu [illegible]
po niewdałej jednej, tej próbie
[illegible] [illegible] nadzieję
[illegible]

Z głębokim szacunkiem [illegible]
i poważaniem
[illegible]

MAREK SCHWARZ I SYN

Kraków, [illegible]

[illegible] i Wielmożny Panie Mecenasie!

Bardzo [illegible]

[illegible]

[illegible] wielka [illegible] dziełach [illegible]

[illegible]

a [illegible] [illegible] [illegible] się [illegible]

[illegible] mi [illegible]. [illegible] sposobności

zapytuję czy mógłbym [illegible] przesłać

[illegible] [illegible] [illegible]

i a Diana która [illegible] [illegible]

się podoba. Z [illegible] [illegible]

i [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

MAREK SCHWARZ I SYN

»Antiquités«

Kraków, dnia 12/VI 08

Jaśnie Wielmożny Panie!

Portret kasztelanowej Kr[illegible] W. Pan niezawodnie już odebrał najpóźniej [illegible] jest on dziełem francuskiego artysty [illegible] znakomitem odrestaurowaniem [illegible] może.

Przed kilku dniami [illegible] mi jakoby W. Pan postanowił swe zbiory przenieść na Wawel [illegible] i prosiłbym o [illegible] książkę [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]. Słowem uczciwego człowieka zaręczam, że [illegible] [illegible] tu na [illegible] i [illegible] — [illegible] chcę [illegible] w [illegible], które [illegible] mogę.

Okazji, które [illegible] mam [illegible] w każdej chwili na [illegible] mogę — [illegible] mi się czekanie na [illegible] — [illegible] może być najodpowiedniejszym [illegible] są dwie szatki [illegible] i każdej [illegible] wszystkie [illegible]

[illegible] swego [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] — [illegible]

[illegible] kaniem zagranicą,
[illegible]. Przyjemnie [illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]

MAREK SCHWARZ I SYN

Kraków, Dnia 17/VI 08

Jaśnie Wielmożny Panie!

Pragnąc zrealizować szczere i dobre zamiary, oznajmiam JWPanu, że kwestyę pieniężną zostawiam na uboczu, przez co usuwam największą moję przeszkodę. Jeżeli więc JWPan ma zapewnioną swobodę w umorzeniu pozornie pokaźnej sumy, dlaczegożby nie miał sobie pozwolić na wzbogacenie zbiorów prawdziwie cennym nabytkiem – nie mówiąc już o dobrej i pewnej lokacyi kapitałów (bo któż wie czy rzeczy te po kilku zaledwie latach nie zyskają).

podwójnie a może potrójnie na wartości. Stara i autentyczna rzecz nigdy się nie zapłaca. Ponieważ proszeni jesteśmy o kilka dobrych okazów tak z Karlsbadu jak i Berlina, postanowiliśmy przed ostateczną decyzyą, której nie nie podejmywać, natomiast zdecydowani jesteśmy, o ileby oko chodziło abeliśmy tam na miejscu przedłożyć (gdzieby się prowizorycznie powiesić mina) i ewentualne warunki omówić, zanim się w ogóle coś podejmuje. Lm prawdopodobnie w tych dniach

:/

w sprawach familijnych do Jarosławia wyjedzie - możliwie jeszcze w piątek, byłaby więc najlepsza sposobność omówienia sprawy, którą listownie oczywiście załatwić się nie da i którą, życzyłbym sobie przed wyjazdem załatwioną widzieć.

Czekam łaskawej odpowiedzi i kreślę się z najwyższym szacunkiem i poważaniem zawsze życzliwy [illegible]

141

MARCUS SCHWARZ & SOHN

»Antiquités«

Krakau, dnia 24/12 18

Jaśnie Wielmożny Panie!

Od czasu jak weszłem w stosunki handlowe z JWPanem, miałem na oku więcej stronę duchową, aniżeli materyalną. – Sprawiło mi satysfakcyę, jeżeli mi się udało bodaj kosztem minimalnego zysku prawdziwie pięknymi i autentycznymi okazami ile możności się przyczynić. Jako dowód niechaj służy fakt, że polecono mi dziś nawet do 800 złr., żeby pewną [illegible], od JWPana wydobyć

/.

i czem WPanu nawet wspom-
nieć się ośmielam – A srebra
niemieckie niechaj tylko
Frimel lub Friedländer ocenią,
a pozna WPan ich wszystkich
teraźniejszą wartość – to samo
tyczy się i ostatnich nabytków
do których dla innych setki-
groszy zachęcałem, a handla-
rzom za Marka od 1500 złr
ani grosza dopuścić nie śmiałem
Wiele mógłbym tu jeszcze
przytoczyć dowodów prawdziwej
życzliwości dla tego tak szla-
chetnego celu i jego Protektora,
wolę jednak to zostawić
przyszłości. Jeżeli więc
chodzi o kilka tysięcy
/.

okazów i większą sumę kom-
pensuje, ponieważ względami
liczyć się będą a ze staraniu
się usunie największą ~~prze~~
szkodę. Kwestyę pieniężną, powinno
już to być dostateczną gwarancyą.
Gobelin jako jedyny w swym
rodzaju okaz najgoręcej pole-
cam, oczywiście jeżeli się JW Panu
spodoba i dlatego też zamiar
ów podejmuję chciałem go
JW Panu przedstawić a ponie-
waż we czwartek do Karlsbadu
wyjeżdżam a JW Pan przypusz-
czalnie przed czwartkiem do
Krakowa nie przybędzie, postano-
wiłem obejrzenie w ten sposób
umożliwić, że ja jadąc do

Jarosława i Szczepana na niedzielę i do Lwowa zajedzie.

Jeżeli zatem [illegible] do niedzieli definitywnie nie odmówi [illegible] i ewentualnego [illegible], to poślę sobie [illegible] w niedzielę rano odwiedzić. —

Z głębokim szacunkiem
i poważaniem kreślę się

[illegible]

MAREK SCHWARZ I SYN

»Antiquités«

Kraków, dnia 8/XI 08

Jaśnie Wielmożny Panie!

Spotkał mię zarzut niesłuszny, jednak czuję się szczęśliwym, że mam zupełnie prawo odrzucić potwarcze oskarżenie osób które tylko o złośliwość posądzać mogę.

Po raz drugi stwierdzam i to słowem honoru, że wysłaliśmy w dniu podanym t.j. we środę po połud. rzeźbę oferowaną poprzednio listownie imieniem wied. antykwaryuszowi — że nie mam nic do czynienia z mystyfikacyą (jakoby rzeźba miała być podstawiona przez G.) świadczy list względnie upoważnienie

/.

spadkobierców zmarłego Kanonika
Czam czytałem. Bynajmniej
nie mam zamiaru JWPana
do zatrzymania tejże rzeźby
naktonić, przeciwnie polecam
JWPanu najspokojniej się oglądać.
Ponieważ nie odebrałem jeszcze od
G. wiadomość dotyczącą wszystkich
rzeźb, uprzejmie upraszam o łask.
odesłanie jej do Krakowa, jeżeliby
w urzędzeniu do Lwowa nadzieje
miano. Przyjm JWPan zapewnienie,
iż mi wiele na tem zależy, aby sto-
sunki nasze dotąd tak życzliwe
i nadal utrzymane być mogły.

Sługa
J.K. Clucky

P.S. Na wysłanie pakietu się zgadzam

onika
ej
a

u
uj.
od

ack.
ej

icim
o-

MAREK SCHWARZ I SYN

»Antiquités«

Kraków, dnia 16/VII 08

Jaśnie Wielmożny Panie!

Ani się spodziewałem, że gotowość odebrania skulptury JWPana niemile dotknie.– Oto małe qui pro quo. Byłbym wcale pominął milczeniem postępek panów W. i S., gdyby nie przykre następstwa i nieprzyjemności jakie mnie na każdym kroku spotkać mogą. Nie podobna mi uwierzyć, żeby JWPan w uznaniu czystych zamiarów miał mnie pozbawić zaufania i życzliwości – i to dla dwóch złośliwych języków.

Potwarz ta dotknęła mnie, a że dla ambicji wdałem się

/.

przez sprzedaży rzeźby, prosiłem
o jej zwrot - w dobrej wierze,
że może to tylko być życzeniem
JWPana i zarazem uratować
sytuację.

Gobelin w porządku odebrałem, a co się tyczy Houdon'a,
radbym go widzieć w zbiorach
JWPana i gotów jestem czekać
tak długo dopokąd kieszeń
JWPana się zapełni.-

W tych dniach pozwolę
sobie przesłać małą przesyłkę
pocztową zawierającą kilka
miniatur - między innemi dwie
Bechon'a, których brak ostatnio
nabytego zbioru i tp.

Z głębokim szacunkiem i po

M Wahra

P.S. Jednocześnie wysyłam
pakiecik zawierający:

1	Bryt welinu	K.	400 -
2)	Beatrice Cenci „Bealon"	"	400 -
3)	Dzieci "	"	250 -
4)	Brühl	"	120 -
5)	Grabowska	"	100 -
6)	Prometeusz	"	200 -
7)	Szkic piórkowy „Orłowski"	"	250 -
8)	3 fragm. srebrne pół. XVII w.	"	150 "

Okazy JWPanu nieodpowiadające, uprzejmie upraszam pocztą odesłać. Z poważaniem

[signature]

550
3500
4050

MAREK SCHWARZ I SYN

Kraków, dnia 3/XI 05

Jaśnie Wielmożny Panie!

Z powodu kilkodniowej nieobecności dopiero dziś stwierdzam odbiór banku na K. 5050 i reszty wiedeńskich rzeczy. Co się tyczy miniatury Grabowskiej, przyznać muszę, że co do osoby absolutnej pewności nie miałem, zapewniano mnie, że podobny portret tej malowany przez Bacciarellego ma być w Wilanowie, a sama miniatura dziełem warszawskiego miniaturzysty.

Miniaturę widział u mnie sekretarz Muzeum XX Czartoryskich powszechny znawca miniatur - i potwierdził zapewnienia sprzedawcy.—

Razem z Londonem coś po [illegible] prosimy najuprzejmiej o udzielenie nam wiadomości, czy możemy liczyć na [illegible] Pana termin wypłaty, jak już wspomniałem nieograniczony.—

Z głębokim szacunkiem i poważaniem kreślę się

[illegible]

[illegible]

...ie

...ido.

...ti

...ay

...ecu

...iezi

...Stati,

...gra.

...ig

MAREK SCHWARZ I SYN

»Antiquités«
Telefon 907.

Kraków, dnia 12/XI 08

Jaśnie Wielmożny Panie!

Po długich poszukiwaniach udało mi się nareszcie nabyć pięknego młodego polaczka, niestety z którego teraz tak bardzo [illegible] a kosztował go bardzo drogo. na [illegible] Wszakże zamiany od Kolasińskiego w Warszawie niżej 100 koron odstąpić go nie mogę. — Jednocześnie pozwalam sobie przesłać kilka innych świeżo nabytych, odpowiednich okazów z możliwie najniższemi cenami poszczególnych okazów.

[illegible] ;

[illegible] z [illegible] czystego
[illegible] Koron 480 –
Łyżeczka srebrna roboty Augsb. – 275 –
[illegible] srebrna [illegible]
odpowiednie do ostatnio nabytej cukiernicy
[illegible] Koron 900 – K. 330
Zwierciadło srebrne (rob. polska) – 160 –
Haft louis-quatorze t.z. petit-point – 750 –
i klamrę dla [illegible]
[illegible] dawno przyrzeczoną i należną
szpilkę. – Ponieważ w rezerwie
[illegible] pro
[illegible] mogę, uprzejmie proszę
o załączenie jej do rzeczy, które

[illegible] nie odpowiedzi.
Czekam łaskawej, [illegible]
i kreślę się z najgłębszym
szacunkiem i poważaniem

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Telefon Nr. 907.

MAREK SCHWARZ I SYN
„ANTIQUITÉS"

Nadworni dostawcy
Jego Ces. i Kró. Wysokości
ARCYKSIĘCIA KAROLA STEFANA W ŻYWCU.

KRAKÓW, dnia 21/I 1909

Jaśnie Wielmożny Panie!

Z podziękowaniem potwierdzam odbiór Koron czterystu i kreślę się
Z głębokim szacunkiem
Marek Schwarz i Syn

[illegible]

Telefon Nr. 907.

MAREK SCHWARZ I SYN
„ANTIQUITÉS"

Nadworni dostawcy Jego Ces. i Król. Wysokości Arcyksięcia Karola Stefana w Żywcu.

KRAKÓW, dnia 14/V 1910

Jaśnie Wielmożna Pani!

Niniejszem stwierdzam z otrzymaniem gotówką tysiąc dwieście koron. Natomiast pozwalam sobie zaznaczyć że co do czary kruszcowej zaszło małe nieporozumienie, bowiem podałem jako ostateczną cenę tj. Kor. 600 natomiast odebrałem tylko Kor. 500.

Iżeby JW Pani umożliwić uważne obejrzenie pastelu przysyłam go w najbliższych dniach do [illegible], [illegible] [illegible] jestem zajęty.

Proweniencyi chwilowo ukryć nie mogę, tyle tylko, że nabyłem go za pośrednictwem [illegible] w Warszawie, którzy obawiając się konkurencyi z mej strony odmawiają chwilowo szczegółowej informacyi. Osoba portretowana znana z miniatury Isabey'a i kilku olejnych portretów zresztą potwierdził to samo hr. Andrzej Zamojski i dyrektor Muzeum XX Czartoryskich p. M. Sokołowski, który zna-

[illegible] poszukiwaniu naszego, twierdzi
z całą pewnością, że jest to ory-
ginalna Zamoyska z domu Czar-
toryska.

Z głębokim szacunkiem
i poważaniem
A. Kamiński

Jaśnie Wielmożny Panie Prezesie!

Dla naszego wielkiego zmartwienia zauważyliśmy że W.Pan Prezes się tak o wiadomą figurę zirytował i musimy całkiem otwarcie się przyznać że my wielki błąd wobec W.Pana Prezesa popełnili, działając w dobrej wierze że W.Panu Prezesowi żadnej różnicy zatrzymanie gobelinu nie zrobi. Przypuszczając tylko że W.Panu Prezesowi najmniejszą przykrość sprawi, gdybyśmy nawet wiedzieli że mamy całe pieniądze na tem stracić byśmy w tej sprawie wcale do W.Pana Prezesa nie przyśli.

Ażeby nie być powodem zmartwienia po drugie W.Pana Prezesa jako zbieracza i gościa nie stracić nie szczędzimy ofiar żeby wedle życzenia W.Pana Prezesa Gobelin i K. 300.- w zamianie przyjąć.

Tuszymy nadzieję że W.Pan Prezes błąd, gdzie my jako młodzi i niedoświadczeni popełniliśmy przebaczy i jak W.Pan Prezes z tego listu wywnioskuje że naszem tylko staraniem jest w każdym kierunku

./.

WPana Prezesa zadowolić.

Równocześnie wypłaciliśmy za braę dla WPana Prezesa, przytaczając pod słowem honoru że nikt tą figurą nie widział, którą my u Piotra zostawiamy, prosząc o łaskawe zastawienie gobelinu do naszego odebrania.

W oczekiwaniu łaskawej odpowiedzi kreślimy się z należnem szacunkiem i poważaniem

M Schulbaum Schwarz

Mimo tego listu nie chciałem już mieć do czynienia z tą spółką, i bez potrzeby nie przydawszy, zwróciłem — na wniosek Wiegelera przyjaciela Schulbauma dnia 11/8 1910 w przyjaźni; ale z własnej woli wypłaty w gotówce przedyspozycji na 400 Kor. F.

SCHWARZ & STEINER
JUWELEN-, SILBER-, UHREN- & ANTIQUITÄTEN-LAGER
Stadt. Singerstrasse 2.

Telephon Nr 2896

Wien, am 12. October 1897.

Seiner Hochgeboren
Herrn Ladislaus Ritter von Łoziński
Lemberg

Im Auftrage des H. Schwarz Antiquitätenhändler dort, übersenden wir mit selber Post einen antik Säbel mit dem email Bild des Königs Stanislaus Lesczinski. Für Echtheit des Säbels übernehmen wir Garantie.

Der Preis des Säbels ist fl. 450.–
Nachdem der Säbel nicht unser Eigenthum ist, ersuchen wir höflichst, uns denselben im nicht convenirenden Falle gefälligst retourniren zu lassen.

Der Eigenthümer des Säbels ist in der Lage, die Autentität desselben durch Dokumente nachzuweisen.

Hochachtungsvoll
Schwarz & Steiner

Schwarz & Steiner

JUWELEN-, SILBER-, UHREN- & ANTIQUITÄTEN-LAGER

Stadt, Singerstrasse 2.

Telephon Nr. 2896

Wien, am 16. October 1893.

Hochwolgeboren

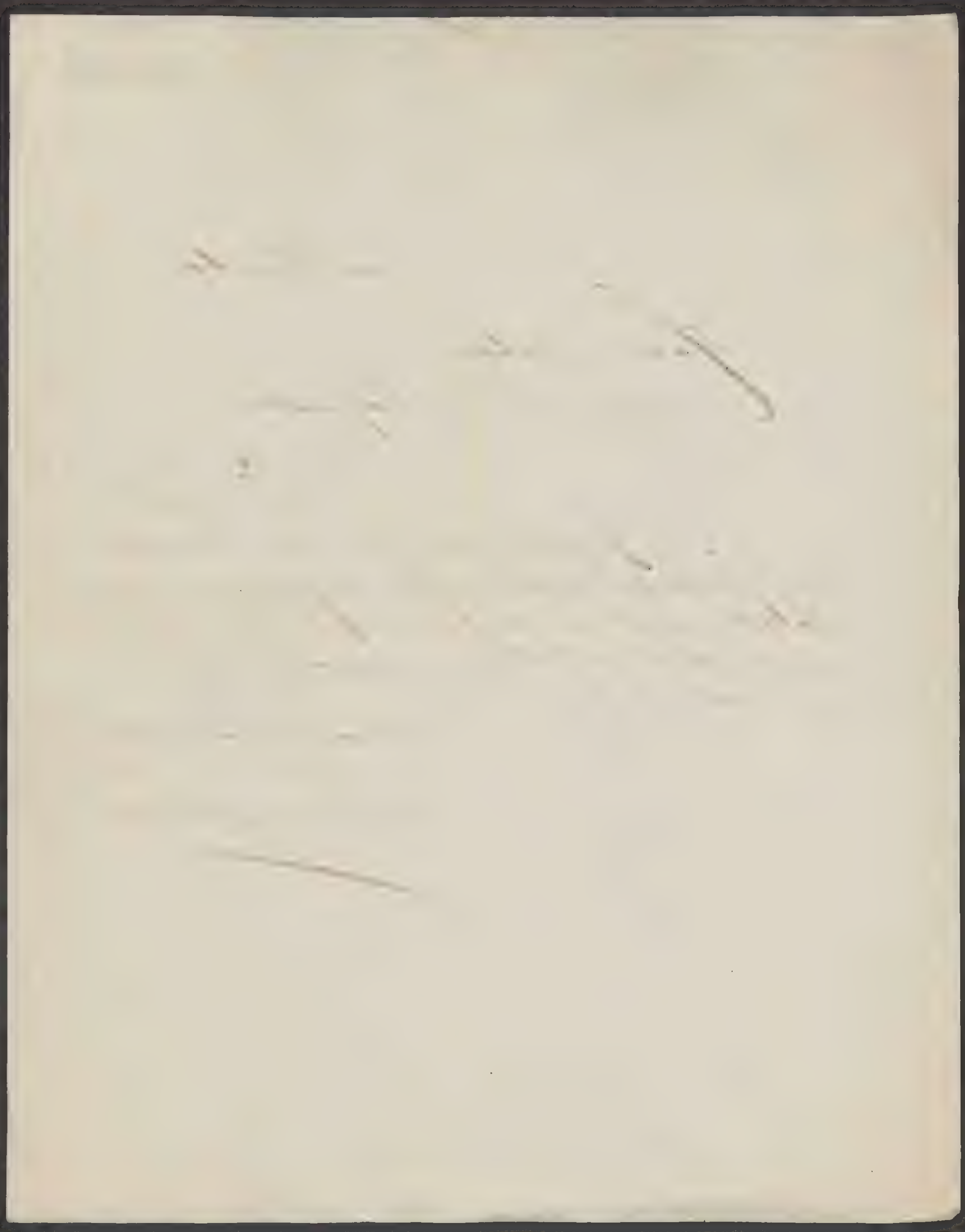
Herrn L. von Łoziński

Lemberg.

Wir bestätigen hiemit dankend den Empfang des nicht restaurirten Säbels und ersuchen uns für die verursachte Mühe gefälligst entschuldigen zu wollen.

Hochachtungsvoll

Schwarz & Steiner



[illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

[illegible]czątku.

Proszę przeto najgorętsze [illegible] się za mnie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] — [illegible] się [illegible] [illegible] za mnie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] za wszystko co [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] zapewnienia.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

mogę [illegible], a za-
[illegible], proszę Pana.
Bo.

Wiem, że [illegible] na [illegible]
za [illegible]
ale o Pana [illegible], że mi
[illegible] najż[illegible]-
[illegible], potrzeba.
Proszę przyjąć wyrazy wy-
sokiego poważania, z któ-
rym zawsze pozostaję
szczerze oddany
sługa

Sienkiewicz

W Warszawie 8. Czerwca 1887.

Edward Józef Sedláček,
ur. w 1859 w Żurawnie, w Ga-
licyi, zdał maturę w której
szkole realnej w Stryju z odzna-
czeniem w 1878 r. Od tego ro-
ku do chwili obecnej jako
[illegible] jest wicedyrektorem
[illegible]. Prace z zakre-
su pisarstwa, beletrystyki
i krytyki literackiej były
umieszczane w ciągu lat
dwudziestu w 25 pismach
niemieckich, lwowskich, krako-
wskich, warszawskich i pozna-
ńskich.

Szanowny i Łaskawy Panie.

Spieszę z wiadomością, iż [illegible] osiągnąłem cel moich gorących pragnień — nominację na kancelistę Konsulatu, mam sobie za najmilszy obowiązek, podziękować najserdeczniej za Pańskie poparcie mej prośby, o którego skuteczności ani na chwilę nie wątpiłem.

Prośba moja, chociaż

bardzo stroskane dziś u pora-
żenie; czas ... to jednak otrze-
źwi pewnie wstaje na prze-
szłość, a zawsze zabezpiecz-
ona od fatalnych tak licznych
nieprzewidzianych wypadków.
Cała rodzina moja przepła-
kała się z radości, dowie-
dziawszy się o tym kabelu.
Niech to będzie najszczerszym
mym słowem podzięki; za
dobroć Łaskawego Pana
której nadużywałam tyle
razy ... wszędzie, ...
... przyjaciół

nie zapomnę, a zarazem
radbym sobie uprosić za-
chowanie mię w takowej
życzliwości i nadal. Któż wie,
czy zgryzota od wielkiego
żałości i cierpień nie zmusi
mię kiedyś do starań o prze-
niesienie się do Lwowa, a
wtedy znowu ośmieliłbym
się zwrócić o radę i pomoc
do mego łaskawego pro-
tektora. Wyznaję szczerze, że
oddalenie od wszystkich krew-
nych mię boli, a gdy tu ani
dla serca, ani dla ducha

jak dotąd, postaci nie prze-
dę, to wstąpię, czy potrze-
bnym się powstrzymać od
powrotu. Naturalnie mo-
że być to wówczas tylko na
[illegible], gdybym z kraju
mógł zniknąć w służbie
[illegible].
Raz jeszcze proszę przy-
jąć najserdeczniejsze po-
dziękowanie, za wszystko do-
bre, czego ja doznaję [illegible]
od [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], [illegible] [illegible]

W Warszawie
d. 29/VII 98. [illegible]

Batum, 6. lutego 1896.

Wielmożny Panie!

Pomny łaskawej obietnicy zajęcia się mym losem, śmiem przypomnieć się pamięci Wielmożnego Pana.

Jesienią w czasie urlopu zostałem powołany na kierownika wice-konsulatu w Batumie. Dowód to zaufania wielki, ale nadzieje na Nowosielicę upadły. Nadto nasz konsul jeneralny w Odessie uważa Nowosielicę za gniazdo, niegodne uwagi i zabójcze dla człowieka, mającego

wyższe aspiracye. Tłumaczyłem mu moje poglądy na N. co mi tem łatwiej było, ile że mając urząd tutaj wyższy, nie miałem już żadnej racyi dobijania się niższego dla samego bycia Kierownikiem. Ale zdaje mi się, że sprawa ta będzie poruszana.

Powołanie do Batumu, gdzie przed trzema laty otrzymałem podwyżkę za służbę ekonomiczną o Kaukazie, od szefa biura handlowego, dzisiejszego ministra W. Glanza, jest pewnem odznaczeniem, które wysoce sobie cenię - ale awansem żadnym nie było. Pochwał ustnych i pisemnych otrzymałem już kilka - ale z awansem jakoś ciężko idzie. A to pora myśleć o jutrze, póki siły są do pracy, a tem samem myśleć o dorobieniu się czegoś.

Pana uprzejmości tak wiele się mi mogło dopomódz i proszę o nie tem goręcej, ile że ministeryum ma plany co do przeniesienia naszego urzędu z Batum do Tyflisu, a niechciałbym by przy tej okazji o mnie zapomniano. Bardzo więc serdecznie proszę nie odmówić mi swego poparcia, za które zawsze wdzięcznym pozostanę, a będę się starał okazać go godnym.

Proszę Łaskawie wyrazić zapewnienie mego wysokiego poważania Pani Dobrodziejce i pozostaję z głęboką czcią i szacunkiem

Edw. Sedlaczek

Batum, 2. czerwca 1896.

Szanowny, Kochany Panie!

Znów ośmielam się trudzić Pana mym listem. Ale idzie tu o byt, o przyszłość całą.

Dziś dowiedziałem się, że w budżecie naszego ministeryum spraw zagranicznych postawiono utworzenie konsulatu w Tyflisie. Wiem, że [illegible] generalny konsul w Odessie przedstawił mię na tę posadę. Rzetelnie mógł[illegible]

w ciągu mego pięcioletniego pobytu
w Batumie dużo zrobił (między innemi
zebrano przy mnie 600 rubli funduszu
zapomogowego dla naszych biednych).
Ze wszystkich sił pracuję i będę nadal —
ale potrzeba mi terenu. Robię formalne
studja ekonomiczne nad Kaukazem.
Nie kryję, że to kwestja życia dla mnie.
Gdy mi dadzą tę posadę, w ciągu lat
paru, mam nadzieję, zrobię sobie
opinję stałą, która zabezpieczy mi
przyszłość. Myśl, że muszę wychować
dwoje dzieci, może mię tylko popchnąć
do tem większej energji i pracowitości —
ale pola do pracy potrzeba.

Nie żalę się na dotychczasową dolę, chociaż wiele mię wyprzedziło, ale wiem, że słusznie się działo. Gdyby kogo innego nominowano na tę posadę, gdyby to było dla mnie.

Na ostatek dni moich przyrzekam, że słowo ciepłe powiedziane za mnie nie będzie grzechem. Całem życiem mojem dowiodę, żem go godny.

Proszę mi nie odmówić poparcia. W czasie delegacji sprawa będzie rozstrzygniętą w zasadzie, nominacja zapewne w ślad za tem nastąpi.

Proszę mi odpowiedz. Będę umiał okazać innym te względy, co Pan dla mnie uczyni.

Wyrazy i [illegible] wysokiego poważania

Sedlaczek

Besten Dank

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Hause an

Hochachtend

Freiburg 29.5.03 E. Pellegrini











B. Seligmann

HOFLIEFERANT.

Inhaber: **Eugen Seligmann.**



An- und Verkauf
ANTIQUITÄTEN
Gemälden, Münzen
Spitzen
Gold, Silber und Juwelen

Achat et Vente
D'ANTIQUITÉS
Tableaux, Monnaiés,
Dentelles
d'or d' argent et de pierres fines

Heraldische Gegenstände, Wappen etc.

Uebernahme completter echt antiker Einrichtungen jeden Styles.



Berlin, Wilhelmstrasse 43B.



43B. W[illegible]

Berlin 6.10.97

Euer Hochwohlgeboren

Erlaube für die mir gütigst unterm 4. l. Mts. gesandte Mittheilung meinen verbindlichsten Dank abzustatten, und bemerke, daß ich gerne bereit bin Ew: Hochwohlgeboren event: eine größere Anzahl von Antiquitäten etc zu guten Preisen abzukaufen.

Ich gedenke bis Mitte dieses Monats nach dorten zu kommen, und werde genau nach Wunsch Ew: Hochwohlgeboren vorher in Schloß Künkowce, und in Lemberg entweder schriftlich oder telegraphisch anfragen, ob auch gnädiger Herr zu sprechen sind

mit vorzüglicher Hochachtung gehorsamst
Eugen Seligmann N. Brandsgasse

P.S. Sollten in Schloß Künkowce auch Schilen sein, könnte vorher auch [illegible] vorsprechen da ich auch in Przemysl zu thun [illegible]











B. Seligmann

HOFLIEFERANT.

Inhaber: Eugen Seligmann.



An- und Verkauf	Achat et Vente
ANTIQUITÄTEN	**D'ANTIQUITÉS**
Gemälden, Münzen	**Tableaux. Monnaies,**
Spitzen	**Dentelles**
Gold, Silber und Juwelen	**d'or d' argent et de pierres fines**

Heraldische Gegenstände, Wappen etc.

Uebernahme completter echt antiker Einrichtungen jeden Styles.



Berlin, Wilhelmstrasse 43B.



Gattung des Telegrammes
Rodzaj telegramu:
Рід телеграму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕГРАМ

Eingangs-Nr.
Nr. nadejścia
Ч. прибутя

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzedu.
Дописки урядові.

an — do — до

Rp. Władysław Łoziński
ul. Ossolińskich 3
Lbg

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано з: B
auf Leitung Nr. / na przewodzie l. / на лінії ч.: 271
am / dnia / дня: 3/9 — 190
um / o / о: 8 Uhr / godz. / год. 58 Min. / min. / мін. Mittag / p. / полуд.
Aufgenommen durch / Przez / Через: [illegible]

Von / Z / З: Brody

Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. надачи: 1142
Taxworten / opłacie podleg słow / словах підляг. оплаті: 18
Worten / słowach / сл.
Chiffern / szyfrach / шиф.

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня: 3/9 190
um / o / о: 8 Uhr / godz. / год. 30 Min. / min. / мін. Mittag / p. / полуд.

Text. — Treść. — Содержане.

Kann ich morgen bei Euer
Hochwohlgeboren vorsprechen =
Seligman Hotel Europa
Brody

D. S. 759 Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1903)

Bemerkungen.

[illegible] ung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Ver- [illegible]

[illegible] ung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes 72 Stunden nach [illegible] ichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphen- [illegible] d die Gebur für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Ganze oder theilweise [illegible]

Uwagi.

[illegible] nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym [illegible]

[illegible] kręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażadać [illegible] znej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość [illegible] stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

[illegible] бере на себе жадної отвічальности за переслане телеграмів в часї означенім і без блудів. [illegible] ного перекручена содержаня, може адресат перед уплившом 72 годин по прибутю теле- [illegible] Если перекручене повстало з вини закладу тел[illegible]афічного, тогди [illegible] до обставини або в цілости, або в части.

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕҐРАМ

Eingangs-Nr.
Nr. nadejścia
Ч. прибутя

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

rp ! wladislaw losinski

lemberg ul .lossolinskich 3 =

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано з
auf Leitung Nr. / na przewodzie l. / на лінії ч.
am / dnia / дня ——190— um / o / о — Uhr / godz. / год. — Min. / min. / мин. — Mittag / p. / полуд.
Aufgenommen durch / Przez / Через

Von / Z / З

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня ... 19..

lwow fr przemysl 594 29 6 2 40 n = Uhr / godz. / год. — Min. / min. / мин. — Mittag / p. / полуд.

Text. — Treść. — Содержане.

erlauben euer hochwohlgeboren dass ich diese woche noch eimal wegen den kuerzlich besichtigten gegenstaende vorspreche =

hochachtend seligmann hofantiquar zur zeit przemysl grandhotel +

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1903).



Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, żądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеґрафів не бере на себе жадноï отвічальности за переслане телеґрамів в часї означенім і без блудів.

На случай домнївочного перекрученя содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеґраму зажадати спростованя в дорозї телеґрафічній. Єсли перекручене повстало з вини закладу телеґрафічного, тогди аверче ся належитість за телеґрам о спростоване відповідно до обставини або в цїлости, або в части.

Der Pneumatik übergeben — Oddano pneumatyce
Віддано пневматицї

Dem Boten übergeben — Oddano posłańcowi
Віддано післанцеви

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеграму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕГРАМ

Eingangs-Nr.
Nr. nadejścia
Ч. прибутя
3151

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

Ladl. Ritter von
Łozinski
Ossolinskigasse 3 Lemberg

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано з: B 271
auf Leitung Nr. / na przewodzie / на провідни: Ukr.
am / dnia / дня: 29
Aufgenommen / Przez / Через: Kay

Von / Z / З: Brody
Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. надачи: 1096
Taxworten / opłacie podleg słow. / словах підляг. оплаті: 15

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня: 29/12 190
um / o / о: 11 Uhr / godz. / год. 45 Min. / min. / мін.

Text. — Treść. — Содержане.

Ich komme heute Nachmittag
zu Euer Hochwohlgeboren
Seligmann

D. S 759 Deutsch-polnisch ruthenisch. (Auflage 1903).

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige **Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.**

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebühr für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеґрафів не бере на себе жадної [illegible] за переслане телеґрамів в часї означенім і без блудів.

На случай [illegible] адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеграму зажадати [illegible] заряду телеґрафічного, тогди зверне ся належитість за телеграм о [illegible] або в цілости, або в части.

(Berlin 1.10.1903)

Euer Hochwohlgeboren

erlaube die ganz ergebene Anfrage zu richten, da ich in aller Kürze wieder nach dorten komme, ob Euer Hochwohlgeboren gestatten, daß ich betreffs der in hohem Besitze sich befindlichen Kunstgegenstände und Antiquitäten, vorsprechen darf.

Mit der Bitte um eine gütige diesbezügliche Rückantwort zeichne

Mit vorzüglicher Hochachtung

Eugen Seligmann.

Hofantiquar

W. 3B Wilhelmstraße.













B. Seligmann

HOFLIEFERANT.

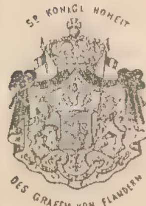
Inhaber: **Eugen Seligmann.**

An- und Verkauf	Achat et Vente
ANTIQUITÄTEN	D'ANTIQUITÉS
Gemälden, Münzen	Tableaux Monnaies,
Spitzen	Dentelles
Gold, Silber und Juwelen	d'or d' argent et de pierres fines

Heraldische Gegenstände, Wappen etc.

Uebernahme completter echt antiker Einrichtungen jeden Styles.

Berlin, Wilhelmstrasse 43B.





Lemberg. 22.10.07

Euer Hochwohlgeboren

Bitte gütigst zu entschuldigen, daß ich heute Nachmittag lt. Verabredung nicht vorsprechen kann, da ich in der Umgegend zu einem Schlosse bestellt wurde. Morgen werde mir aber erlauben, bei Euer Hochwohlgeboren, zu der Ihnen genehmen Zeit, hinzukommen und hoffe ich, daß wir vielleicht noch ein größeres Geschäft entriren werden.

Den mir gütigst von gnädigen Frau Gemahlin leihweise überlassene Korb, folgt anbei, mit bestem Danke zurück.

Mit vorzüglichster Hochachtung zeichnet

Eugen Seligmann
Antiquar aus Berlin

z. Zeit Lemberg Hotel Lazarus.

43 B. Wilhelmstraße

Berlin 10.7.04

Euer Hochwohlgeboren

erlaube ich eine ganz ergebene Mittheilung zu machen, daß ich in aller Kürze mit einem reichen Amerikaner nach dorten komme, der sich auch speziell für Waffen etc. interessiert. Ich bitte daher Euer Hochwohlgeboren um gütige Nachricht, ob Sie in Lemberg anzutreffen sind, oder sich auf Ihrem Schlosse bei S. Rzemysl befinden. Ich würde jedenfalls vorher Euer Hochwohlgeboren frühzeitig eine telegraphische Nachricht zukommen lassen, wann ich mit dem Herrn dort eintreffe. Mit der Bitte um eine gefällige Nachricht unterzeichnet mit vorzüglicher Hochachtung Eugen Seligmann











B. Seligmann

HOFLIEFERANT.

Inhaber: **Eugen Seligmann.**

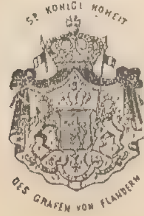
An- und Verkauf
ANTIQUITÄTEN
Gemälden, Münzen
Spitzen
Gold, Silber und Juwelen

Achat et Vente
D'ANTIQUITÉS
Tableaux, Monnaiés,
Dentelles
d'or d' argent et de pierres fines



Heraldische Gegenstände, Wappen etc.

Uebernahme completter echt antiker Einrichtungen jeden Styles.



Berlin, Wilhelmstrasse 43B.



43 B. Wilhelmstraße

Berlin 17.7.04

138

Euer Hochwohlgeboren

erlaube die ganz ergebene Mittheilung zu machen daß ich diese Woche noch nach Galizien resp. Lemberg reisen werde, und zwar mit quest: Liebhaber für Antiquitäten und Waffen. Ich glaube sicher annehmen zu dürfen, daß bei einigermaßen Entgegenkommen in den Preißen, diesmal ein größeres Geschäft zu Stande kommen wird. Werde Euer Hochwohlgeboren meine Ankunft dorten vorher noch telegraphisch mittheilen.

Mit vorzüglicher Hochachtung zeichnet

Eugen Seligmann













B. Seligmann

HOFLIEFERANT.

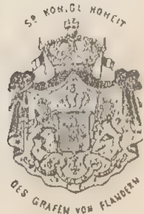
Inhaber: **Eugen Seligmann.**

An- und Verkauf
ANTIQUITÄTEN
Gemälden, Münzen
Spitzen
Gold, Silber und Juwelen

Achat et Vente
D'ANTIQUITÉS
Tableaux, Monnaiés,
Dentelles
d'or d' argent et de pierres fines

Heraldische Gegenstände, Wappen etc.

Uebernahme completter echt antiker Einrichtungen jeden Styles.





Berlin, Wilhelmstrasse 43B.

[illegible] 1.6.[illegible]

Seiner Hochwohlgeboren

Herrn Ritter [illegible]

zu [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

Herrn [illegible]

zu haben, [illegible]

[illegible]

[illegible]













B. Seligmann

HOFLIEFERANT.

Inhaber: Eugen Seligmann.

An- und Verkauf	Achat et Vente
ANTIQUITÄTEN	**D'ANTIQUITÉS**
Gemälden, Münzen	**Tableaux, Monnaiés,**
Spitzen	**Dentelles**
Gold. Silber und Juwelen	**d'or d' argent et de pierres fines**

Heraldische Gegenstände, Wappen etc.

Uebernahme completter echt antiker Einrichtungen jeden Styles.





Berlin, Wilhelmstrasse 43B.

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM Eingangs-Nr.

rp 10. ladislaus von loszinski
lemberg ossolinskich 3 =

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано з
auf Leitung Nr. / na przewodzie / на лінії н.
am / dnia / дня ... 190 ... um / o / o ... Uhr / godz. / год. ... Min. / min. / мін. ... Mittag / p. / полуд.
Aufgenommen durch / Przez / Через

Aufgabe-Nr. / Nr nadania / Ч. надачі
Taxworten / opłacie podleg. słow. / словах підлег. оплаті ... Worten / słowach / сл. ... Chiffern / szyfrach / шиф.

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Вислано дня ... 190
um / o / o ... Uhr / godz. / год. ... Min. / min. / мін. ... Mittag / p. / полуд.

l fr krakow tel 1173 22 22/7 5 30 s =

wann sind hochwohlgeboren naechste woche die lemberg zu sprechen bitte antwort nach krakau metropole - seligmann +

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Ausgabe 190 .)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermittlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermutet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebühr für das Beri[illegible]telegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder teilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodze telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

[illegible] телеграфів не бере на себе жадної отвічальности за переслане телеґрамів в часї означеним і без блудів.

[illegible] случаї домнїмочного перекручення содержання, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю теле[illegible] [illegible]ати спростовання в дорозї телеґрафічній. Єсли перекручень повстало з вини заведу телеґрафічного, тогди [illegible] ся належитість за телеґрам о спростоване відповідно до обставини або в цілости, або в части.



TÉLÉPHONE
740_56

LONDON W.
12, OLD BURLINGTON STREET

Seligmann
57, Rue Saint Dominique
(ANCIEN HÔTEL SAGAN)

Adresse Télégraphique.
"CURRAX"

NEW-YORK
7 W. 36th STREET

J

PARIS, le 15 Juillet 1910

Monsieur,

Je viens de lire dans le Burlington Magazine du mois de Juillet 1910 que vous êtes en possession d'un très beau triptyque de Monvaerni, et je me permets de vous demander si vous avez l'intention de le vendre. Dans ce cas veuillez avoir l'amabilité de me donner tous les détails et de me faire savoir le prix que vous en demandez .

Agréez, Monsieur, mes salutations empressées

Seligmann

Monsieur Ladislas de Lozinski
Leopol
Galicie

TÉLÉPHONE
740_56

LONDON W.
12, OLD BURLINGTON STREET

Seligmann

57, Rue Saint Dominique
(ANCIEN HÔTEL SAGAN)

Adresse Télégraphique
"CURRAX"

NEW-YORK
7 W. 36th STREET

H

PARIS, le 4 Aout 1910

Monsieur Ladislas de Lozinski
Rue Ossolinski 3
LEOPOL - Galicie

Monsieur,

Je vous remercie beaucoup de la photographie de votre triptyque que vous avez bien voulu m'envoyer .

J'estime cet objet à peu près à 50000 francs . Naturellement vous comprenez bien que sans avoir vu l'objet même c'est très difficile de faire une estimation correcte !

Si un de ces jours vous vouliez vous défaire du triptyque j'espère que vous ne le vendrez pas sans m'avoir prévenu de votre intention .

Voulez-vous avoir l'obligeance de me dire si vous me permettez de garder la photographie ?

Veuillez agréer, Monsieur, l'assurance de ma plus haute considération

Seligmann

TÉLÉPHONE
740_56

LONDON W.
12, OLD BURLINGTON STREET

Seligmann
57, Rue Saint Dominique
(ANCIEN HÔTEL SAGAN)

Adresse Télégraphique
"CURRAX"

NEW-YORK
7 W. 36th STREET

S

PARIS, le 23 Septembre 1910

Monsieur Ladislas Lozinski
6, Rue Ossolinski
Leopol (Galicie)

Monsieur,

Je vous remercie beaucoup de votre lettre du 18 Crt. de Lido-Venise dans laquelle vous me faites part de votre intention de vendre votre plaque en émail .

Ne pouvant m'absenter pour le moment, je crois qu'il est préférable que vous me fassiez parvenir la plaque en question par un de vos amis à moins que vous ne préfériez me l'envoyer par la poste, car je crois ne pas pouvoir faire ce voyage avant un certain temps, et comme vous pouvez penser, j'ai un vif désir de la voir .

Vous pourriez en même temps avoir l'obligeance, Monsieur, de m'écrire le dernier prix que vous demandez pour cet objet .

Avec l'espérance d'une prompte réponse veuillez je vous prie, Monsieur, agréer l'assurance de mes sentiments les plus distingués

P.Pon JACQ [illegible]

[signature]

Gattung des Telegrammes.
Rodzaj telegramu.
Рід телеґраму.

TELEGRAMM
TELEGRAM
ТЕЛЕҐРАМ

Eingangs-Nr.
Nr. nadejścia
Ч. прибутя
694

Dienstliche Angaben.
Dopiski urzędu.
Дописки урядові.

czlonek izby panow wladyslaw
lozinski lwow :

Eingelangt von / Odebrany z / Відобрано з
auf Leitung Nr. / na przewodzie l. / на лінії ч.
am / dnia / дня ... 190... um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... Min. / min. / мін. ... Mittag / p. / полуд.
Aufgenommen durch / Przez / Через

Von / Z / З

Aufgegeben am / Wysłany dnia / Висилано дня ... 190...

Aufgabe-Nr. / Nr. nadania / Ч. надачи ... mit / o / о ... Taxworten / opłacie podleg. słow. / словах підляг. оплаті ... Worten / słowach / сл. ... Chiffern / szyfrach / шиф.

um / o / о ... Uhr / godz. / год. ... Min. / min. / мін. ... Mittag. / p. / полуд.

fr rzochow 23 10 11/15. -16.

= bardzo serdeczne zyczenia sekowski .+

D. S. 759. Deutsch-polnisch-ruthenisch. (Auflage 1901.)

Bemerkungen.

Die Telegraphen-Verwaltung übernimmt für die rechtzeitige und richtige Übermitlung der Telegramme keinerlei Verantwortung.

Wird eine Verstümmelung des Textes vermuthet, so kann vom Adressaten innerhalb des Zeitraumes von 72 Stunden nach Ankunft des Telegrammes die Berichtigung im telegraphischen Wege verlangt werden. Fällt die Verstümmelung der Telegraphenanstalt zur Last, so wird die Gebür für das Berichtigungstelegramm nach Lage des Falles entweder zur Gänze oder theilweise zurückerstattet.

Uwagi.

Zarząd telegrafów nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności za przesłanie telegramów w czasie oznaczonym i bez błędów.

W razie domniemanego przekręcenia treści, może adresat przed upływem 72 godzin po nadejściu telegramu, zażądać sprostowania w drodzie telegraficznej. Jeżeli przekręcenie powstało z winy instytucyi telegrafów, natenczas zwróci się należytość za telegram o sprostowanie, stosownie do okoliczności, albo w całości, albo w części.

Уваги.

Заряд телеграфів не бере на себе жадноï отвічальности за переслане телеґрамів в часї означенім і без блудів.

На случай домнїманого перекручення содержаня, може адресат перед упливом 72 годин по прибутю телеґраму зажадати спростованя в дорозї телеґрафічній. Если перекручене повстало з вини закладу телеґрафічного, тогди зверне ся належитість за телеґрам

[illegible]

[illegible]!

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible].
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Stellung nur allein [illegible] auf
[illegible] die [illegible]
ist [illegible]
[illegible] wird.
Die Antwort auf diese Frage ist
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Frage [illegible]
[illegible] und die
[illegible]
[illegible] auf die Entwicklung [illegible]
len.
Wenn ich nun [illegible]
[illegible]
[illegible] so [illegible]
[illegible]
[illegible] einen [illegible]
[illegible]

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible].

11. [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]?
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible].

[illegible]
[illegible]
[illegible]

Ihre [illegible] und weitere freundliche [illegible]
[illegible] die [illegible] [illegible]
hatte ich [illegible] [illegible] Sendung der
[illegible] persönlich mit Ihnen [illegible]
zu dürfen, und erlaubte ich mir
zu [illegible] Erinnerung der Anregung,
daß das [illegible], [illegible] welches
mir von den [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] photographisch [illegible]
([illegible] durch den [illegible] [illegible]
[illegible]) [illegible] die [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]
auf einer Platte vereinigt aufzunehmen
[illegible] [illegible] [illegible].
[illegible] [illegible] [illegible]
bar.

Ich [illegible] nur die Bitte, [illegible]
diese Photographien so bald als
thunlich [illegible] [illegible] —

[illegible]

ins Einvernehmen zu setzen und
hierauf seine bestimmten Vorschläge
zu machen, respective einvernehmlich
mit [illegible] die gelegentliche
[illegible] der betreffenden [illegible]
zu [illegible].

[illegible]
[illegible]
[illegible] Resultat dieser Verhandlung.

[illegible]
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Wien IX Nussdorferstr.

[illegible]



Szanowny Panie.

Z przyjemnością dowiaduję się z listu, umieszczo-ne [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] że [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. [illegible] mi się to tylko w [illegible] jest [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] przynajmniej z politowania patrzę na te brednie - wypisywane - przez tych saltymbanków politycznych. Ten jako młody obok wstrętu i politowania rodzi we mnie jedną tylko [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Wszystkie pańskie [illegible] przyjmę najchętniej nawet co do dalszego dostarczania Kroniki Lwowskiej. Atoli ponieważ to zależy w ostatniej apelacji od akcyonaryuszów, a nie odemnie, więc jeszcze teraz nie mogę panu nic decydującego powiedzieć. Panuje u nas w tym względzie interregnum. Mam jednak nadzieję że się to ułoży i wkrótce pospieszę z zawiadomieniem Szanownego Pana. Wyborna to rzecz, że Lwów będzie sobie głowy łamał kto jest autorem. My pewnie dochowamy tajemnicy; pod jej zasłoną będzie pan mógł swobodnie mówić prawdę, nie obawiając się zwykłych nagabywań.

Dla czego pan pozbyłeś się redakcyi Dziennika Literackiego? Czy pismo to utrzymać się niemogło? Smutna to rzecz — ta obojętność publiki dla literatury! A wiesz pan zkąd ona się wzięła? Oto polityka i socyalizm wpakowały się w literaturę, wzięły ją za swoje narzędzie — i kark jej skręciły. Dziś do poniżenia utworów literackich przyczyniła się także mania skreślania portretów z osób żyjących, i podnoszenie skandalów, i rozniecanie nienawiści między warstwami społecznemi. Ten i ów boi się wziąść do rąk książki polskiej żeby tam niespotkał się z czem aby go zirytowało — czyta więc romans francuski, bo wie że się rozerwie. Postrzeżenia te zebrałem z praktyki życia. Nasi pisarze romansów nadużyli wszystkiego. Zamożniejsza klasa nieczyta ich; a tem samem niekupuje. Gwałtem trzeba w tym względzie reformy, aby zwrócić ogół oświecony i możny zainteresować dla utworów fantazyi. Lud nieczyta i nieprędko będzie czytał — czyta zaś mieszczaństwo — żywioł, na który u nas nic liczyć niemożna — czyli proletaryat szlachecki, także niewiele wart.

Pan jako młody, a jak uważam niemądrzący
wiatrem liberalizmu, mógłbyś się raz zagaić z
punktu zdrowego gospodarskiego rozumu. —
Tyle się u mnie rzeczy poprzemawiało, że nie widzi przy
jdzie myśli pomoc i co ratować. Nigdy, przyznam
się panu w najpoważniejszych nawet widzeniach przyszłości
niemarzyłem, żeby mi świat doczekać, tak gwałtownego
rozkładu, jak ten, na który patrzymy....
Co to będzie z tej polityki jak mówią na Rusi.
ćwiek [illegible] francuza lub kto inny ... nas do
wszystkiego na polu czynnej polityki... Kto ma
Kraj reprezentować, kiedy nikt nie ma powagi? —
Nasi demokraci i liberały czego nie dokonali tego
samego dzieła nad jakiem Austrya pracowała od zaboru.
Kto miał w Galicyi mienia, używać większości
i powagi w obywatelstwie — kto się nakazał o to
pewnie gorzko zapokutował. Zdaje mi się że pan
pisałeś o tych dawniejszych galicyanach, więc pewnie
nie minąłeś tego postrzeżenia. Galicya nigdy nie miała
rodzinnego reprezentantu, tak jak miały go inne
części Polski. Rozpisałem się długo, a to dlatego
że mi się pan podobał swoim sposobem patrzenia
na rzeczy — bije w tobie duch polski. Kończę tę
epistołę pozdrawiam, choć nieznajomego mi serdecznie.

[illegible]

Wielmożny Pan

Władysław Łoziński

we Lwowie

Ulica Sykstuska

dom Konieckiego No 685 2/4





Drogi panie Władysławie!

Bardzo obowiązany jestem za pamiątkę dobroci w wyszukaniu [illegible] [illegible] [illegible]. Natychmiast po widzeniu się z panem mówiłem z Wład. [illegible] wszystkim żeby [illegible] Szczepańskiego i miejsce dla pana w bibliotece wyjednał. Przyrzekł mi to solennie. [illegible] był jeszcze we Lwowie, idź pan do niego, napomnij mu się i przypomnij daną mi obietnicę. [illegible] pewno pan znasz; trzeba natrzeć na niego, aby także z panem pomówił. [illegible] bardzo szanujący, dam go [illegible] administracji [illegible] [illegible] [illegible]. Czy nie znasz tym czasem tego pana który pisze Encyklopedię Galicyi – on wydać zamierza, zbierać, ale głowa bez serca. Spodziewam się jednak że musiał gdzieś dowiedzieć się kto był założycielem zamku w Starem Siole? Tych się naszukałem po różnych książkach, a dowiedzieć się nie mogłem,

równie, jak niemniej zrozumieć wydawców

pism Illustrowanych, dlaczego dotąd

ani odrysowali tego wspaniałego zamku,

ani dali o nim wiadomości. Jest to

jeden z najpiękniejszych zabytków z końca 16 lub początku

17 wieku – ogromem imponujący – a leży tylko

o dzień niemal od Lwowa przy czerniowieckiej

kolei. Szczególne niedbalstwo – wolą już

sto razy powtarzać widoki Ojcowa, Rabsztyna

i innych zamków z których prawie nic nie

zostało, niż powiedzieć coś o [illegible]

zamku tak dobrze zakonserwowanym.

Ściskam drogiego pana i zostaję

z niezmienną życzliwością

Sienkiewicz

d. 11 Marca

z Krakowa

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]).

Wielmożny Pan

Władysław Łoziński

we Lwowie

Ulica Zołuska 685





Drogi mój Panie. Najpierw [illegible]
serdeczne podziękowanie za tak ciekawą i
kwerendę o tej fundgrubie – jeśli
ich nie ma to mniejsza o Le –
[illegible] się imion [illegible] z Wiednia.
Co do Lubomirskiego, niewyraźne mi to
z pamięci – ale on tylko przebiegł
przez Kraków i pojechał do Wiednia
gdzie miał kilka dni zabawić, a z
tym razem siedzi tam już dwa tygodnie.
Pamiętać będę aby go schwytać gdy
się tu zjawi – niezapomnę go dopytać
mi niektóre [illegible] tam są do wyjaśnienia.
[illegible] [illegible] [illegible] – [illegible]
zbiór tych artykułów nie umieszczam napisać
o nim – chciałbym – także przy tej sposobności
napisać o [illegible] mojej książce w jakimś innym
ale już nie czytałem – [illegible] tylko gdzieś
z księgarni widziałem. Jeżeliby drogi
Pan widział gdzie [illegible], chciej
mu dostarczyć ten biedak wysłać;

niewiem bowiem gdzie mieszka.
Przepraszam drogiego pana
że go zawsze nudzę moimi
interesami. Chciałbym mu
czem oszczędzić ile to będzie w mojej
mocy. – Jeżeli pan będzie
nieregularnie pobierał honorarium
pisz pan wprost do Administracji
Czasu i upominaj się; to będzie
najkrótszy sposób. Ściskam
Pana serdecznie jestem życzliwy

H. Sienkiewicz.



Wielmożny Pan

Władysław Łoziński

we Lwowie

Ulica Sykstuska

N° 685.




10 A

W niedzielę Świętą.

Drogi panie. Długi czas polowałem
na Księcia, który się ciągle tylko
przemykał przez Kraków. Aż
dopiero wczoraj przydybałem go
na wieczora.
Książę! – mówię do niego – nigdym cię
o nic nie prosił – za to teraz musisz
to zrobić o co będę prosił –
– Cóż takiego?
Ja krótko mu powiedziałem: żebyś pana wsadził
na opróżnione miejsce przy Bibl...
On pocałował mię i ścisnął za rękę – a
ja mu mówię: Ależ daj Książę słowo ——
– Słowa nie daję...
A więc nadzieja niepewna?
– Owszem... Czy kiedy kogo o co prosiłem, a
on cię pocałuje – nie jest że to lepszym
zadatkiem niż słowo? ——

Tak mi powiedział — a ja go
za to uściskałem. —
Jest więc nadzieja że Pan
tę posadę otrzymasz — —
może być że będzie przewlekał,
decydował się — ale w końcu
Pan dostaniesz koniecznie.
Będę z nim jeszcze mówił
o tem. Tymczasem posyłam
Panu wierną relacyę z naszej
konferencyi — kończę ściskając
serdecznie i szczerze poważający

H. Sienkiewicz

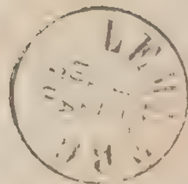
Wielmożny Pan

Władysław Łoziński

we Lwowie

Ulica Sykstuska N 685.





Drogi panie. Znów mi jedną kartkę oto w Przyjacielu Domowym z r. 1857 w No 45. na str. 357. ma być o Marcinie Brzowskim... jeżeli tam są daty jego przyjścia na świat i śmierci w wojsku Austryackiem, to mi to zanotuj i wypisz z kartki swojej, gdzie bardzo tego szukam, a nigdzie nie mogłem znaleźć. Jeżeli tam jest którego roku wyjechał na wschód, to także wynotuj. Jeżeli tam mają w bibliotece Ossolińskich (Biographie nouvelle des contemporains p. Arnault, Jay, Jouy, Norvins (Paris 1825 – ~~to~~ to poszukaj drogi Panie w tomie pod odpowiednią literą. A gdyby tam też [illegible] to chciej wypisać. Adieu ściskam kochanego Pana

Wójcicki

Jeżeli to być może przedtem o największy pośpiech bo mój artykuł już się drukuje a dopiero dziś dowiedziałem się z tem że mogę [illegible]

Wielmożny Władysław

Żeleński

we Lwowie

Ulica Sykstuska

No 85.





do zachowania dla siebie. — co się tyczy [illegible] wszystkiego
innego porządnego tytułu, jego propozycya — atoli
mam tyle materyału że nie wszystkie to przyjść prędko
do druku. potem że dla naszej publiki niemożna —
mówić o innych Kobietach, tylko o Polkach — jedna
historyja moralna wszystkie przebaczenie — lecz i to
wartość. — Więc drogi Panie, żeby nie stracić takiej
pisma, czy niemożnaby skłonić p. [illegible] żeby te
fotografie dał do Przeglądu Polskiego. mogę ja
tam polecić, a odbiorę na żądanie, będę czekał
planów. w takim piśmie lepiej się wydadzą niż
w piśmie politycznem i tygodniowem z dnia na dzień.
Co do Kuligów, sam byłem w przypadku że ich opisu
potrzebowałem. kiedyś za młodu świadkiem [illegible]. —
Skromny ich opis znajdzie Pan w Książce: <u>Pamiątki
historyczne Krajowe</u> przez Karola Milewskiego
w Warszawie 1848. — Miałem był rękopis zajmujący
Zabawy Puławskie i z niego dałem wstęp w moim artykule
o Szkole Ogrodów w Przeglądzie Polskim — ale rękopismu
tego już nie mam. Z resztą były to same maskarady
i sielanki okropnie nudne. Do powieści trzeba się uciec.
o takiego opisu nocy w domku Gotyckim w Sybilli.
do poematu Niemcewicza — do dzieła o Ogrodach
przez Księżnę Izabellę — a w Malowniczej znajdzie Pan
[illegible] Puławskiego [illegible].

Zapytam jeszcze, czy [illegible] co w Sieniawie —
ale ta rzecz wymagałaby dłuższego czasu —
[illegible] z tamtąd można czegoś dostać.
Ściskam Pana serdecznie i pozdrawiam

Sienkiewicz

Drogi panie [illegible]

[illegible] ostatnich dniach pisze do pana, że Zakładowi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] o dłuższej rozmowie z Lubomirskim o panu. Powiedział on mi, że bardzo się zastanawia że Zakład ma wyrazić korespondenta Bibl. Ossolińskich. Będzie miał zadanie znieść się ze wszystkiemi naukowemi stowarzyszeniami całego świata, aby przez to dać poznać zagranicą ten Zakład i porobić stosunki. Dlatego radzę panu wprawiać się w pisaniu listów po francusku i [illegible] [illegible] ta-kimi znowu językami można wszędzie trafić. W miarę jak pan się stanie Zakładowi więcej korzyści, nagroda podniesioną będzie do przyzwoitej summy. Oto krótka treść dłuższej mowy. Pomysł jest dobry, a próbuj pan często pisać po francusku i weź sobie jakiego dobrego francuza, żeby tobie styl poprawiał, a takowo pokonasz trudności. Lubomirski cieszy się bardzo, że się pozbył Tatomira, którego uznał nieodpowiedniem. „Gdybym go był oddalił" mówił mi – wzięliby to w niebaczny – ale on sam się cofnął, i bardzo mi tem dogodził. – proszę



Wielmożny Pan Władysław Łoziński –

we Lwowie –

Ulica Szpitalna. 185.

13

10 Stycz 1871.

Drogi panie. Był znowu u mnie
Ks. Jerzy i pytał czy Pan przystajesz
na jego propozycyę? Czyli, czy chcesz się
podjąć prowadzenia korrespondencyi z rozma-
itemi naukowemi towarzystwami zagranicznemi?
Wyznacza bowiem panu to miejsce, o wiele
zaszczytniejsze, niż gdybyś zajął posadę [illegible],
którą już dostałaś [illegible] komu innemu —.
O ile go możemy wymienić pragnie
on szczerze mieć pana — ale potrzeba żebyś
mi natychmiast napisał że sobie życzysz
tego miejsca. Ja mu ten list zakomunikuję
i rzecz będzie skończoną. — Mówił mi że
w miarę usług jakie pan oddasz zakładowi
i pensya będzie się powiększać. Sądzę że to
bardzo zaszczytne zajęcie zostawać w stosunku
z ciałami naukowemi, i przez to zainteresować
je naszym zakładem. Może przez parę miesięcy
zdziwisz się pan trudom ale potem pójdzie to
jak z płatka. Odpisuj pan — jak najprędzej,
aby raz skończyć ten interes — Ściskam
pana serdecznie

Sienkiewicz

Wielmożny Pan

Władysław Łozinski –

w. Lwowie.

Ulica Szpitalska – 685.



Szanowny Panie

Przepraszam za spóźnioną odpowiedź względem wiadomego interesu dostarczania Kroniki. Chciej tedy Sz. Pan pisać nam co tydzień ze Lwowa tak, aby list z kroniką mógł przyjść do Krakowa w poniedziałek rano. Będzie to stały termin. Trzy feuilletony [illegible] policzone zostaną Panu jak słusznie tego wymagasz. Rozumie się ugoda ta będzie na bliższy czas, a jak Pan zechce, a Czas będzie mógł, i na zawsze obowiązującą. Przeto honoraryum oznaczone jest na 8 złr za każdy artykuł [illegible]. Obrachunek może być co miesiąc zrobiony stosownie do pańskiego życzenia.

Jeśli propozycya ta dogadza Panu, to spodziewam się kroniki na przyszły poniedziałek. Zaadresuj ją Pan wprost do Redakcyi Czasu, dla tego, że mnie może niekiedy w ten dzień w Krakowie nie być, proszę

wprost do mnie adresowane ...
w Kur. Codz., artykuły mogą być dłuższe
i krótsze, jak materyi starczy i sprzyja
natchnienie. — Donoś też ciekawy Pan
i o płodach literackich miejscowych,
charakteryzuj literaturę i literatów tak
jak to umiesz.
(Pańska myśl napisania „Starzejącego Studenta"
wyborna. — Czytałem ustęp pańskiego
[illegible], bawiącemu tu Odyńcowi i [illegible]
przyklaskiwaliśmy tej myśli. Dozwolisz Pan
że Ci nastręczę jeden szczegół który mógłby
dobrze figurować w tej powieści: a tem jest
Oda do Młodości sparodiowana przez dzisiejszą
młodzież. Mickiewicz otoczony młodzieżą,
jaka w owczas była w Wilnie, młodzieżą
dziewiczej czystości serca, wzniosłą duchem
[illegible] [illegible] ze [illegible] i odrodzenia
świata przez tych cherubinów. — Przekręciła
słowa [illegible] gawiedź do szczętu zepsuta
i stawiając się swojej metryki, daje
sobie patent do wszystkiego

Ziemu - bydzie [illegible] miał pole dla swego pióra.
Poezyi tu wiele, polskości może równie
jeszcze więcej. Dokaż tym dzisiejszym czytelnikom
że ich pieśń jest tylko odstępstwem od ducha
polskiego. — Warto scharakteryzować pogardę
dzisiejszej młodzieży dla starszych, odsuwanych
od udziału w rzeczy publicznej. . Niech się
przypatrzy mądrym przeszłości jakim to
starcom powierzono los wojny. Wrócić dawną
powagę starości, jedno jest co przyprowadzi
do zdrowia - [illegible] publiczne . . . Słowem
bardzo się cieszę że pan przyjdzie ku
dobrej myśli rozprawienia się z tą brzydką
młodzieżą, która sama niewie - jak dąży
do zerwania węzłów rodziny i węzłów starszych
zasady społeczeństwa. - Pan jesteś młody
i obdarzony świeżą siłą, więc możesz osiągnąć
wielki cel, a tym jest powrót do polskości
Jak bowiem dawniej wyparadowała się może
klasa narodu - tak dziś [illegible] jest na
drodze wyparo[illegible] . . się i to się - bardziej
dobijającego niż lepszego [illegible]. -

Ja na kilka dni wyjeżdżam do Krynicy –
ale na przyszły tydzień nieomieszkam
wrócić do domu. – Jeżelibym może w
ciągu tego miesiąca zatrzymał się
w przejeździe przez Lwów, nieomieszkam
Szanownego pana odwiedzić i uściskać.
Proszę przyjąć wyrazy pełnej życzliwości
z którą zostaję

J. Siemieński

We Czwartek

[illegible]

Wielmożny Pan

Władysław Łoziński

we Lwowie

Ulica Syxtuska 1. [illegible]



Drogi panie.

Wdzięczną mi jest pańska odezwa, i natychmiast pospieszyłbym z artykułem, gdybym go miał, lub był w możności napisania go. Ale nie mam — a do pisania zabrać się nie mogę, siedzę bowiem teraz po uszy w Odyssei, którą wydawać zamierzam. Może sobie drogi pan wyobrazić że przy tem zajęciu, niemożna mieć wolnej głowy do napisania czegoś, tem bardziej jeśli głowa już stara i spracowana. Póki jeszcze są siły jakie takie, chciałbym tę Odysseję zostawić po sobie, i umrzeć z tą pociechą, że może będzie czytaną. Ponieważ edycya będzie piękna i ozdobna illustracyami, pociągnie to wiele kosztów za sobą — myślę więc otworzyć prenumeratę, w której chciej mi drogi pan nie odmówić swej pomocy, już to ogłaszając w swoim dzienniku, jużto przyjmując umieszczenie biletów przedpłaty. Innego sposobu nie mam.

Jak tylko ogłoszenia prenumeracyjne będą
gotowe, prześlę ich kilka sztuk panu
drogiemu. Powiedział mi zaś u którego
księgarza mógłbym we Lwowie złożyć
kilka exemplarzy, aby mię nie oszukał. —
Wywiedz się drogi Pan o tem, i donieś
mi, abym na okładce mógł powiedzieć
że tam, a tam księgarz prenumeratę
przyjmuje we Lwowie.
Jeżeliby drogi Pan chciał odemnie artykułu
o życiu i poezyach ś. Franciszka z Assyżu —
to go mam w teczce — ale niewiem czy ten
przedmiot zakwalifikuje się do pisma?, chociaż
jak sam widzi i o poezyi i o wszelkich
postępach i o socyalnych reformach. —
Pełno w nim mistrzowskiej wielkości —
Ściskam serdecznie drogiego pana
i polecam się jego życzliwości i pamięci

Z. Sarnecki

d. 27 Sierpn. 1878.
z Krakowa

Drogi Panie

Niewypowiedzianie dziękuję za ułatwienie porozumienia się z Księgarzem — skorzystam z tego. Wiem, jak drogo dziś odliczają sobie za sprzedaż książek danych w komis. Oto mi tylko idzie o to, abym mógł odebrać pieniądze za dane egzemplarze, gdyż często mi się nie widzi. Niebawem przyślę panu bilety prenumeracyjne. A teraz proszę, żeby w moim artykule zamiast ustępu z Danta (tłumaczenia Stanisławskiego [illegible] [illegible]) wcale nieznanym, wstawił na to miejsce przekład Korsaka znośniejszy dla wszystkich czytelników. Znajdzie go pan łatwo, bo pieśń jest oznaczona. Ściskam drogiego pana, i polecam się Jego pamięci i sercu

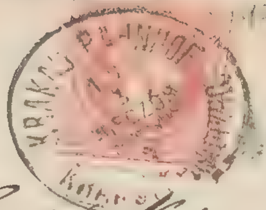
Sienkiewicz

Czy pan już nie mówił pisać Tygodnika? Smutno nam bez niego. —

z Krak. 17 Marca

Drogi Panie Władysławie. Pisałeś że chcesz
już przykrzyły Tygodniki ze Lwowa — niechże cię
do tego niewoli; owszem obierz formę jaką
najdogodniejszą, ale zawsze miej to także
ze Lwowa, czy w formie listu, czy powieści
humorystycznej, czy artykułu krytycznego. —
Właściwie niewiem o co drogiemu Panu chodzi —
kiedy wiesz, że każdy pęd artykuł miło jest
u nas widziany. Chciej tylko nasyłać nas
co tydzień w jednym terminie, jeżeli to być
może. O Narwoju zacząłem już pisać,
ale nieszczęście, czy szczęście tak chciało że
córkę wydaję i sprawiam wesele na S. Józef.
w takiem zamęcie domowym, ani myśl
co pisać. Pójdzie się to łatwo. Powieść ta szczerze
jest dobra — takie moje zdanie — a zasługi twojej
nieomylnie podnieść jak na to powieść zasługuje.
Czuć w niej zwrot ku lepszemu, a głównie że ma
swoją oryginalność, jakiej nie uważa przyznać innym
powieściom dziś wydawanym. — Przedpłata
zapewne idzie leniwo — niedziwię się; mało kto kupuje
kota w worku. Ale co będzie się zbierać, to potrzeba
porządkować expensa. Jak wydam pierwszy zeszyt
może liczniej będzie przystępują do przedpłaty.
Ściskam drogiego Pana i polecam się Jego pamięci i sercu

L. Siemieński.



Wielmożny Pan

Władysław Łoziński

we Lwowie

w Redakcyi Gazety

Lwowskiej



Drogi panie. Podług twego, bardzo słusznego życzenia, zmieniłem tytuł. Potrzebne to jest, albowiem do świętych pamięci uprzedzenia. Z innym tytułem profańskim prędzej kto przeczyta. Miałem trochę trudu z tym artykułem, bo trzeba go było przeczytać i poprawić, a nareszcie i dodać jeden ważny kawałek, w którym jest opowiedziana historya tego przeobrażenia się w spółczesnej chwili jakiego sprawcą był S. Franciszek. Prosiłbym drogiego pana, ażebym ten manuskrypt mój napowrót otrzymał, jeżeli go w drukarni niepotrzebują. Co do mego Homera, jakżeż podziękować drogiemu panu za jego uprzejmość w wyszukaniu mi księgarza.- W tych dniach wydaję odezwę i roześlę prenu=meratę.

Prenumeratę chcę zrobić dwojaką:
Zapłacona z góry kwota obowiązuje
mię do posyłania zeszytów wprost na
podany adres; płacenie zaś zeszytami
zostawiam Księgarniom, które za to
otrzymają rabat. – Inaczej niewiem
jak sobie w tym przypadku poradzić.
Koszt wydania znaczny – potrzeba mi
200 prenumeratorów, abym mógł się
odważyć na to przedsiębiorstwo. Papier,
drzeworyty, które już kosztem robić;
rycinę – grubo kosztują – a będą prawie
w kraju wykonane. Gdybym miał
pewność że mi znajdą przedpłacicieli –
już w marcu wyszedłby pierwszy
Zeszyt, i potem szybko jeden za
drugim, o ileby moi artyści robić
nadążyli. Najwierniejszy pan Wiechury
co mi to pracy i strapienia kosztuje.

a mówisz wyjdę sobie — a może tego czytać nie zechcą? Smaki diabelnie się popsuły — choć znowu z drugiej strony, pocieszam się tem, że kiedy ja sam, co niemało nudnych rzeczy, rozchochotałem się w Odyssei — to pewnie i drugich ona zainteresuje. — Chciej mi teraz drogi Panie donieść, czy mogę w ogłoszeniu powiedzieć, że prenumerować można u Gubrynowicza we Lwowie? Wracając do mojego artykułu Gdyby pan znalazł jaki ustęp zadługi, to jest nudny, to możesz go usunąć, albo skrócić. — Ściskam drogiego Pana kochanego i zostaję Jego najszczerszym

Sługą i przyjacielem

Sienkiewicz

P.S. Proszę zwrócić uwagę na znaczek ⊕ w rękopisie w to miejsce trzeba wstawić cały ustęp o instytucji Towarzystwa, osobno spisany, a skończywszy go, dalej iść za tekstem. Adieu polecam moją pracę.

Wielmożny Pan Władysław

Łoziński

we Lwowie

w Redakcyi Gazety Lwowskiej





Drogi panie Władysławie.

Posyłam Panu 35 sztuk biletów z ogłoszeniami Odyssei. — Z tych chciej 10 sztuk dać [illegible]owskiemu do którego piszę. Kto się zaprenumeruje i złoży pieniądze to go chciej zapisać stosownie do rubryki czy na [illegible] czy na podlejszy egzemplarz — Dziesięć, albo 15 sztuk, daj drogi pan Aleksandrowi (synowi) Fredrze, do którego list załączam, bo nie wiem jego adresu. — Ot i wszystko czem drogiego pana utrudzam. Apropos, prosiłbym, jeśliby to być może, o 20 odbitek mego artykułu o S. Franciszku a nawet i mniej. W literackiej części niech pan, jeśli [illegible] zrobić wzmiankę że Odysseja [illegible] oczekiwana (?) [illegible] zacznie niebawem. — W odbitkach gdyby te były, każ pan zmienić tytuł i daj: S. Franciszek z Assyżu. Ściskam drogiego pana.

[illegible]

1.3.1

Drogi Panie. Jakże mam podziękować za starania zajęcia się prenumeratą Odyssei. Dotąd nic z tego idzie - nikt - pieniędzy nie przysyła - a ja znowu boję się zacząć druk, żebym nie wlazł w kłopoty pieniężne. Fredro mi odpisał, i oświadczył swojej gotowości. Wiem ja że gdybym pierwszy zeszyt wydał, byłoby łatwiej zwiększać prenumeratę; ale nie mogę tego tak zaraz zrobić, bo nie nadszedł jeszcze transport zamówionego papieru. Drzeworyty mam gotowe. W każdym razie muszę się śpieszyć z wydaniem pierwszego zeszytu, gdyż to podnieci przedpłacicieli. —

Jeżeli drogi Pan zbierzesz co grosza, to mi przyślij z kasy swojej - abym opędzał wydatki. —
Z wielką skwapliwością napiszę o Opowiadaniach Narwoja, bo teraz mogę więcej czytać. O pierwszem pańskiem dziełku które mi w przeszłym roku przysłałeś nic nienapisałem, gdyż takie krytyczne rozbiory dzieł, były zbyt uciążliwe dla schorowanej głowy, i dla słabych oczu. Piszesz pan że jesteś znienawidzony przez literacką hołotę — tem ci lepiej — widać że niemasz z nimi nic wspólnego. Zawsze miałem to miłe złudzenie, że ta idealna

sfera poezyi i myślenia, jaka się unosi nad nędzami naszego padołu, utrzyma się sama - jedna w swej szczytnej roli - pokazało się że nieprawda. Wszystko musi być zgruchotane i na proch - starte. Czy z tych popiołów i nawozów wybuja jakaś nowa wegetacya; czy też zostaną tylko same popioły: tego nieumiem rozstrzygnąć. Prawdę mówi nikt niemówi, a obserwacya jeszcze mniej. W każdym razie będzie to jakiś zabawny światek zamieszkały przez drożniejszych istoty z niezmiernie wydoskonalonymi instynktami zwierzęcemi. Dzięki Bogu że tego już niedoczekam, a i zapewne nikt niedoczeka. Pan Bóg bowiem niedopuści tego i znajdzie lekarstwo na tę chorobę.

Żałuję że mój artykuł wyjdzie aż w kwietniu.
Ale każdy redaktor ma swoją ekonomię
którą się rządzi: Odbitek proszę najwięcej
10 – 15-tu a to dla różnych klasztorów, którym
obiecałem tę drobną ofiarę.
Bardzo zabawna awantura stała się w Rapperswylu
między Platerem a Duchińskim w którą i Czas
wmięszany. Blagier europejski zdemaskowany.
Ten Plater wyborny przedmiot do komedji.
Zapewne pan o tem czytał w Dzienniku

Ściskam serdecznie drogiego Pana i
polecam się Jego pamięci

Siemieński

187

Wielmożny Pan Władysław

Łoziński



we Lwowie -

Redakcya Gazety Lwowskiej

[illegible]

[illegible] VIII 1 [illegible]

Drogi Panie Władysławie. Bardzo się cieszę że Ci dogodziła moja recenzya Korwaja-. Są to bowiem bardzo zajmujące obrazki z dawnego życia wojskowego. Książka ta wcale nie jest mądra; co uważam za jedną z wielkich jej zalet. — Za przysłane trzy prenumeraty dzięki składam. Idzie to, ale powoli. Nie uwierzy Pan jaki kłopot mam z papierem, aby go dobrać do podobnego wydania. Muszę go z Lipska sprowadzać. — Koszt na 24 f. 84 c posyłam do Administracyi Gazety. — Licho płacą, bo druk bardzo zbity — pod temi warunkami niepodobna dać żadnej mozolniejszej pracy. Nad Kantykiem S. Franciszka męczyłem się niewiem jak długo żeby go przetłumaczyć - com zrobił strofkę tom porzucał w przekonaniu że tym trudniejszém średniowiecznej mistycznej Canzony nie dam rady — a tymczasem jak mi porachuję wiem że 4 centy wypadnie komiczna summa. — A przecież tę pieśń osobno wydawali jako osobliwość tacy Schlosser Diepenbrock, Wadding i inni, tłumacze to po niemiecku to po łacinie - u nich ten jeden kawałek święto stanowił. — Ale darmo! wszystkie administracye

honoraryjs pisany w ten sposób.— Czy żebym
niemógł otrzymać to żeby mi tego —
Przewodnika przysyłano i na dalej i
od początku — bo to jest pierwszy numer
jaki oglądamy.— Do księgarni wyjdzie
jeszcze niedostaniemy prenumeraty— dopiero
gdy wyjdzie pierwszy zeszyt będę z tutki
panu Klarysbad i prosił, abyś z
Gaszynowskim zrobił układ w moim
imieniu.— Dawno już nie pisałeś
niemiłośnym czasie.—
Wątpię, żebym mógł stanowczo Panu
napisać co nowego do Przewodnika teraz
Cały oddany jestem Homerowi — ściskam
serdecznie drogiego pana, zawsze mu życzliwy

Sienkiewicz

Drogi panie Władysławie.

Wyświadczysz mi wielką łaskę, jeśli mnie zechcesz wybawić z kłopotu, à propos Księdza Podolskiego, któremu posłane były zeszyty Odyssei a on ich nie rozesłał. Teraz upominają się u mnie. Pojmiesz, drogi Panie, że to mi idzie na stratę, bo mi zdefektuje wiele exemplarzy, a ja tak małą liczbę bić kazałem.

Chciej tedy drogi panie wziąć od niego zeszyt 1szy i 2gi i doręczyć hr. Łączyńskiemu ulica Piekarska 6.

Nie wiem także czy inne osoby, jak: Stanisław hr. Badeni, Izabella hr. Dzieduszycka, Leszek Borkowski otrzymały dwa pierwsze zeszyty? —

Ma jeszcze X. Podolski posłanych sobie 5 ex. (po 10) 5 po 8/. (z tych 2 po 10, a 2 po 8 dał ~~Gubrynowiczowi~~ Szeptyckiemu i [illegible]) co z resztą się stało? Jeśli jest to u niego to zwróć je, panie, weź to pod swoją opiekę, i donieś mi tylko co tam jest — abym mógł utrzymać kontrolę. — Ściskam Księgę Gubrynowicza

żeby u niego mój [illegible] skład zeszytów
Odyssei – i aby tam każdy sobie odbierał.
[illegible] bardzo dużo kosztuje
wierzę że z Podolski ma ogromne
zajęcie, ale co mu szkodziło napisać
mi, żebym sobie szukał kogo innego.
Proszę za otwartość [illegible] się nie
gniewać. – Co Pan w tym względzie
zrobi, chciej mi choć słówkiem donieść.
Ściskam serdecznie drogiego Pana

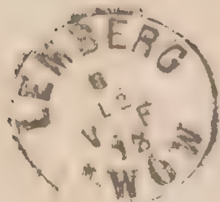
H. Sienkiewicz



Wielmożny Władysław Łoziński

we Lwowie

w Redakcyi Gazety Lwowskiej


LEMBERG

Drogi panie Władysławie.

Nie odpowiedziałem zaraz na pański list co do: wizerunku niewiasty honorowej — bo jeszcze odczytu tego nie byłem napisał, a więc i zadysponować nim nie mogłem. Ale ja sposób przesłałem owi portret do Kroniki Rodzinnej do Warszawy — więc w razie gdyby ktoś tego zamiaru odstąpił, posłałbym Panu. Zobaczymy. —
A teraz muszę panu się poskarżyć na ks. Gołębiowskiego który mi pobałamucił z Odyseją, i narobił szkody w egzemplarzach. Sam nie wiem ile on drogiemu Panu dał zeszytów, i czyś je wszystkie otrzymał pod właściwym adresem! Teraz upomina się u mnie Leszek Borkowski, który mieszka w Krzywczycach. Więc jeżeli on nie odebrał, to chciej mu drogi pan posłać w żółtych okładkach te zeszyty jakie masz u siebie, a przytem donieść mi ile tych zeszytów masz w swem posiadaniu. Inne bowiem przysłałem mu pocztą, i tam niech się upomina, a inne odbiorę z księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Bo u mnie expedycya odbywa się najregularniej. byle adres był dobrze podany.
Mój drogi panie. uważam że twój przegląd, oprawny przewodnik przybiera cechę suchego pedantyzmu. Dlaczego artykuł nie może być i naukowy i ożywiony? pokazuje się że u nas pisać nie umieją. przyznam się że tylko pański artykuł czytałem z zajęciem — reszta sam pisarek erudycyi [illegible], bez żadnego [illegible] z życiem. Rozwiązywać wszelkie problema historyczne [illegible] społeczne, filozoficzne, za pomocą tradycyi — to rozumiem; ale mówić o błahych rzeczach z wysiłkiem cytat — to już nie wiem na co się przyda. Ściskam drogiego pana, i proszę żebyś mi kilku słowami doniósł, ile masz u siebie zeszytów, abym porządek mógł zaprowadzić.

Adam [illegible]

195

Wielmożny Pan

Władysław Łoziński

we Lwowie

w Redakcyi Gazety Lwowskiej





Kochany Panie Władysławie —

Mam starannie wypracowane dziełko w manuskrypcie, pod tytułem: Łuck — starożytny i nowożytny z rycinami chciałem je dać do Przeglądu Polskiego, lecz się nie kwalifikuje, bo za długie, a przytem nie jest takie. Monografii mej zawartości nie-dość znajdującej w czytaniu, choć pełno-zacnych ludzi. Umyśliłem przeto ofiarować je Panu do Przewodnika, który wiele w tym rodzaju [illegible] zamieszcza. Autorem jest Hecki. tam co napisał o Wołyniu. Monografię tę wypracowałem bardzo szczegółowie, i pełno w niej ciekawych rzeczy.
Co do warunków, to Kochany Panie — postaw Sam, jeśli osądzisz

tej pracy dogodną dla swego pisma;
o czem chciej mi łaskawie donieść
a ja manuskrypt prześlę. Całość
wyniesie od 10–11 arkuszy druku
przewodnikowego. – Sądzę, że
mógłbyś bardzo się zgodzić i
zapłacić autorowi ze 100 rubli.
Zresztą sam pan osądzisz, jeśli
manuskrypt przejrzysz. Nadmieniam
iż niezgorzej byłoby porobić osobne
odbitki. –
Czytałem w Przewodniku artykuł o
o Stanisł. Aug. w Grodnie – czy
jest osobno odbity – jeśli jest
to chciej mi go łaskawie przysłać
a zwrócę należytość z podziękowaniem.
Ściskam pana serdecznie i
polecam się pamięci –

Sienkiewicz

27. Maja 875

nna.

Cloi

-

-

ae.

Z Krakowa 11. Grud

147

Drogi Panie—

Żal mi było że bawiąc jakiś czas
we Lwowie nie mogłem widzieć się z Panem
(chociaż u niego byłem na samem wyjezdnem).
Teraz zaś mam prośbę do Pana w sprawie
moich Wieczorów pod Lipą. Za bytności mej
we Lwowie poznałem się z wice Namiestnikiem
Bartmańskim i przedstawiłem mu tę sprawę
niesłusznego prześladowania książki. Mówił
mi żebym o to podał do Rady Szkolnej; co
też uczyniłem. Otóż o to idzie teraz żeby
się dowiedzieć kto ma ten referat; domyślam
się, może Dawergiński lub Szmid. Czyliby
Drogi Pan nie mógł do nich trafić, i powiedzieć im
żeby głupstwa nie robili i książki nie prześladowali
bez przyczyny; bo w niej niema nic przeciwnego rządowi.
Jeżeli to panu nie zrobi wiele ambarasu, to chciej
to przeprowadzić — ale jeżeliby i widział trudności,
to, szkoda fatygi, bo ten czas można lepiej użyć.
Co to jest za jeden ten Włodzimierz Zagórski

a pałnął sążnistą recenzyę o Świętych
Poetach miłości mistycznej w Garcu
czyli w Koronie Niebieskiej? Zakonnica
na myślącego, ale nieuczonego, mówi o-
tem bo tego wydają utwory swojego.
Dają krytyce literackiej; trzeba je
albo tak przyjąć jak są albo je
pokryć milczeniem zupełnej pogardy.
Środka tu nie ma... Gdyby chciał szczerze
studiować tych mistycznych poetów
byłby się nauczył że te poezye wychodzą
po za obręb kompozycyi literacko-artystycz-
-nej; a tem samem zrozumiałby, że jeśliby
je skomentował, to nie na to aby zachęcił
naśladowców między dzisiejszymi wierszopisami..
Żeby tak pisać potrzeba miewać te extazy i
natchnienia jakie miał S. Franciszek S. Teresa
i inni. Sztuka tu nic nie pomoże.
Ściskam Kochanego Pana i przepraszam
za moje natręctwo -

L. Siemieński

[illegible]

[illegible]

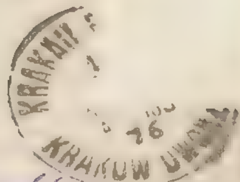
[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]



Wielmożny Pan

Władysław Łoziński

Redaktor

we Lwowie —

w Redakcyi Gaz. Lwowskiej



Drogi panie Władysławie.

[illegible] Ha [illegible] kochanemu Panu, z zarazem [illegible]

Za tą kartkę zapewne się [illegible]

Wieczorami. Radbym tylko aby mi

jak najprędzej mógł wskazać miejsca

które zmienić potrzeba.

Co do napisania artykułu do [illegible]

[illegible] się do [illegible] o [illegible] jeśli

[illegible] nazwana jaka - nieznana?

A teraz mam do drogiego Pana

bardzo poufne zapytanie. Ho niektórzy

[illegible] sobie aby mię z [illegible]

do [illegible]. Napisz mi drogi

Panie, co o tem myślisz - czy sądzisz

że mógłbym przydać się na co w dzie-

graniu ciemięzców? [illegible]

[illegible]

[illegible]
[illegible] Znam z nich dwóch – ale
o całości nie mam wyobrażenia.
Nim jednak co nastąpi nakreślam
drogiego Pana, [illegible]
[illegible] o tym [illegible]. Niech to
zostanie między nami, atoli
potrzebne mi jest w tej mierze
zdanie Pana. Jak Pan rzecz
uważasz [illegible], chcąc podług
tego móc się orientować. A
tymczasem ściskam drogiego Pana.
pozostając [illegible]

[illegible]

Kochany Panie Władysławie!

Pisałeś mi przed paru miesiącami o artykuł do Przewodnika krakowskiego, ale wtedy miałem roboty niezmiernie [illegible]. Obecnie zabrałem się do pisania artykułu o Albumach [illegible] [illegible] [illegible] jeżeli by to przydało się do Przewodnika, tedy chciej mi o tem zawiadomić, a [illegible] lub nie [illegible] artykuł przyślę. [illegible] on [illegible] archeologiczny, ale to teraz modna archeologia. Mam z resztą szczerą chęć zrobić go o ile da się najmocniej [illegible], a [illegible] mi zawsze się udaje. Ściskam Cię kochany [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible]

[illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Są jednak [illegible] [illegible] wszystkich.

Wielmożny Pan

Władysław Łoziński

redaktor Gazety Lwowskiej

we Lwowie

w biurze red. Gazety Lwowskiej



Drogi Panie Władysławie.

Artykuły zaczęte dawno już drukowa-
wane - teraz zaś pół jeszcze nie był [illegible]
z pamięci mojej, przysłam dodatki. I tak
zaraz prawie w początku, to jest na pierwszej
potrzebnej, gdzie jest mowa o Radziwiłłach -
trzeba wyrzucić to, co tam napisałem a -
wstawić to co teraz przysyłam. Od samego
zaś końca proszę dodać tę wzmiankę
o Albumie, który dziś jest własnością
[illegible].
Życzę Drogiemu Panu wesołych świąt
i [illegible] serdecznie -

[illegible]

Tylko proszę niech Pan ze mnie [illegible]
[illegible] w [illegible]
[illegible]

KRAKOW DWO

Wielmożnemu Panu Władysławowi

Łozińskiemu

Redaktorowi Gaz. Lwowskiej

we Lwowie

w Redakcyi gazety Lwowskiej



Drogi Panie Władysławie

Powróciwszy z Warszawy, zastałem przysłane pieniądze za artykuł mój: „Memoriam amicorum". Za przesyłkę dziękuję, ale jeszcze proszę o przysłanie mi tych numerów Przewodnika, w których artykuł był zamieszczony. Nie mam ich, a są mi bardzo potrzebne. Zastanowiła tu nas owa communiqué o postawie Austro-Węgier względem Rosyi. [illegible] postanowienie kiedyś się zapowiada nowa wojna, bo nie przeciwnego za Rosyą myśli o [illegible] — a nie o naprawie bytu chrześcian tureckich. — W Warszawie już śnią o Moskalach — czy nie mówią, że muszą wziąć Carogród?! — Przejście Dunaju wprawiło ich w szalony zapał. Ściskam drogiego Pana i raz jeszcze proszę o Przewodnika. Zawsze życzliwy

H. Sienkiewicz.

Kraków. Podwale N 24.

Wielmożny Pan Władysław
Łoziński
redaktor Gazety Lwowskiej
we Lwowie



Correspondenz-Karte.

Karta korespondencyjna.



Adresse
Adres } W. P. Łoziński Władysław

in
we Lwowie

w Redakcyi Gazety Lwowskiej

(Poln.)

Proszę drogiego pana, żeby i mojej w Gazecie
krótką wzmiankę między faits divers, że
Abonenci Kłosów na bieżący rok mogą odbierać
zeszyty w księgarni Gebethnera i Schmidt-
Teraz ostatni dojdzie aż zeszyt 4 i 5ty.

Ściskam drogiego pana.

[illegible]

Drogi Panie Władysławie.

[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
nie [illegible] choć to nie [illegible]
dziś [illegible] ale to [illegible]
[illegible]
[illegible]
Dowiedziałem się [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
Pana [illegible]

[illegible]

Niedziela, 10 czerwca
1900

Wielmożny Panie.

Kurtyna jest w tej chwili w sali
byłego Aquarium (Piazza Manfredo
Fanti, all' Esquilino) gdzie będzie
wystawioną przez dni kilka dla
artystów i osób zaproszonych,
mianowicie 12, 13, 14 b. m. od
½7 do 6. – Jutro zaś, t. j. 11go
w Poniedziałek ma ją oglądać
Królowa, o g. 5½. –

Załączam bilet zapraszający
dla Szanownego Pana i Pani:

Będzie mi bardzo miło przyj-
mować. Państwo odwiedzicie
na mojej wystawie. – Gdyby
jednak pobyt Państwa w Rzy-
mie nie miał się przedłużyć
do Wtorku, – nad czem żało-
wał bym szczerze, – w takim
razie, załączony tu bilet wizy-
towy i kilka słów na nim,
otworzy dla Państwa drzwi Akwarjum
jutro z rana. –

W nadziei osobistego wi-
dzenia się, łączę dla Wielmoż-
nego Pana i Jego Małżonki

wyrazy głębokiego poważania

Henryk Siemiradzki.

Classe des Telegrammes. *Rodzaj telegramów.*	TELEGRAMM №. TELEGRAM L. 809 lemberg ladislaw lozinski depute	*Dienstliche Zusätze.* *Dopiski z urzędu.*
auf Leitung Nr. na linji L.	Worte / Chiffern szyfer	Aufgegeben am / Nadano dnia; um / o; Uhr / god.; Min. / min.; Mittag / połud.



Text. — Treść.

lemberg v romagare 1858 10 31/3, 7 30 n =

= etude exposee destinee pour vous = siemiradzki +

D. S. Nr. 761. Deutsch-polnisch

Bemerkungen.

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist dem Ursprungs-Telegramme eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe eines Antwort-Telegrammes beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben des Antwort-Telegrammes zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Telegrammen, welche mittelst Hughes'schen Typen-Apparates aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adressort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Telegramme und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Telegramme im Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben mittelst Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei.

Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse angegeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphenanstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen über Reclamation zurückgezahlt, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden ist.

Uwagi.

Jeżeli nadawca opłacił odpowiedź, doręcza się adresatowi wraz z depeszą „zlecenie", na którém odpowiedź napisaną być powinna.

Bliższych szczegółów, tyczących się postępowania z korespondencjami telegraficznemi, dowiedzieć się można z ustawy o telegrafach i z taryf, które w stacjach telegrafów są do przejrzenia i do nabycia.

Na depeszach telegrafowanych za pomocą przyrządu Hughesa, wymienia się u góry w formie skróconéj: miejsce przeznaczenia, stację podawczą, liczbę, ilość słów, dzień, godzinę, minutę i porę dnia oddania.

Zarząd telegrafów nie daje żadnego ubezpieczenia, że przesyłka depesz nastąpi właściwie i w odpowiednim czasie, i nie odpowiada za straty wynikłe z zaginięcia, z pomyłek lub spóźnienia telegramów.

Doręczenie depesz w miejscu przeznaczenia, tudzież dalsza przesyłka pocztą w obrębie monarchji, uskutecznia się bezpłatnie. Należytość dla posłańca i dopłaty, jeżeli jakie przypadają, są wyrażone poniżéj adresy.

Jeżeli kto mniema, że w depeszy zaszły pomyłki, może w przeciągu 24 godzin zażądać sprostowania. Gdy się okaże, że pomyłka nastąpiła z winy telegrafu, natenczas opłata za sprostowanie uiszczona zwróconą zostanie.

Dem Boten übergeben / Dano posłańcowi .... 188..

um / o .... Uhr / god. .... Minuten / minucie .... Mittag. / połud.

213

Wiedeń 24

Szanowny Redaktorze!

[illegible] pracy, że panu odsyłam w [illegible]
niej. Zamykam od prośby o jakiej, nau-
niejsze przysłanie mi obydwóch ustępów a-
wierających mój odczyt. Ponieważ publiczności
angielskiej zdaje się przeważnie z [illegible]ów
[illegible]ów, z których Przewodnik ma do-
chodzi, odczyt więc o [illegible] w Ame-
ryce zgadza dla niej zanadto przystępny
[illegible]. Jeżeli [illegible] odczyt mi [illegible]
[illegible] proszę najmniej o przysła-
nie odbitki z korekty. [illegible] [illegible]

nie mogę później jak w sobotę, a
przedtem muszę jeszcze przepisać, gdyż
rękopismu nie mam. Liczę więc na
Sz. Pana i na łaskawe jaknajśpie-
szniejsze przesłanie żądanych zeszytów.
Prócz tego nie mam afiszów. Gdyby Sz.
Pan rozkazał odbić z 50 sztuk
w swojej drukarni i przesłał mi
razem z zeszytami byłoby to dla
mnie prawdziwą wielką dogodnością.
Koszta możnaby potrącić z należ-
ności jaka mi wypadnie za listy

u
ri.
lep
pi

w Warszawie. Wszystkim już może coś na-
pisać, ale po pierwsze pragnę obeznać się
lepiej ze wszystkiem, a powtóre nie chcę
pisać przed odczytem.

Polecam się jeszcze raz pamięci Sz. Pana
i zostaję z szacunkiem i przyjaźnią

Henryk Sienkiewicz

334



Lwów

Wielmożny Władysław Łoziński

Redaktor Gazety Lwowskiej

w Redakcyji Gazety Lwowskiej





[illegible] dnia [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

le, nie [illegible] ak, aż odbiorę od [illegible]

[illegible], że list [illegible]

[illegible] należny [illegible]

Koniecznie [illegible] wracam do [illegible]-

[illegible] na [illegible] i najchętniej [illegible] się [illegible]

[illegible] Lwowskiej [illegible]

[illegible]

[illegible] się [illegible]

[illegible]

[illegible] tylko [illegible]

[illegible] do [illegible] jak [illegible]

-cyi korespondencyi, jak Dużo słowem: o
łaskę mi [illegible] gdy-
by Sz. Pani nie zabrało zbyt czasu i fa-
tygi przysłanie mi numerów, w których
był "Orso", to proszę o przysłanie ich
także do Rzymu. Kuryer zacznie druko-
wać tę powieść dopiero za kilka dni.

W oczekiwaniu zatem [illegible]

[illegible] i przyjaźnię

Henryk Sienkiewicz

Do Rzymu [illegible]

: o

, dy-

a-

h

ulw-

i ii.



HÔTEL DE L'EUROPE.



Lwów,
plac Maryacki 4.

Szanowny panie.

Korzystając z łaskawego zezwolenia, stawię się jutro o 12tej, a tymczasem przesyłam słowa wysokiego poważania i szacunku dla Obojga Czcigodnych państwa

Henryk Sienkiewicz

Lwów 3. V. 1900.

HÔTEL DE L'EUROPE.

LWÓW – LEMBERG.

JWielmożny pan Władysław

Łoziński

Ulica Ossolińskich. Dom własny

N 3.

Rzym 3. Października

Szanowny Pani. Przesyłam ci pani po-
wiastkę p.t. „Z pamiętnika korepetytora" Jest
to rzecz oparta na dzisiejszych stosunkach
szkolnych w Królestwie, istotnie okropnych. Z
drukiem zechciej się ci pani wstrzymać do-
póki Gazeta polska nie zacznie, a to dla-
tego, że jeśli powiastki w Warszawie cenzura
zupełnie nie puści, to we Lwowie lepiej będzie
nie podpisywać jej ani Henryk Sienkiewicz, ani
Litwos, ale poprostu jakiemi kolwiek literami.
Chodzi mi o to, żeby mi nie odmówiono w
Warszawie pozwolenia na odczyty. Zresztą
jeśli w ciągu tygodnia nie ukaże się w Gaz-

cie, to będzie znak, że cenzura nie puściła.

Jeżeli list z koncesyji ~~[illegible]~~ wyszedł już w Gazecie Lwowskiej upraszam ~~[illegible]~~ o przysłanie mi egzemplarza do Rzymu, poste restante. – W Warszawie będę zapewne z końcem tego miesiąca, albo nawet wcześniej, bo jest jak tylko Leo wyrobi mi nowy paszport.

Łączę z uszanowaniem i przyjaźnią

Henryk Sienkiewicz.

Korekta Orsa była niegodziwa.

/a.

wyjzed

o

. posie

2

miently,

nawy

dni;

ni.

REDAKCYA

GAZETY POLSKIEJ

Warszawa

Poniedziałek

Szanowny Panie! Pieniądze za przedruki z Gazety polskiej oddano mi na poręczenie Siemiradzkiego do Warszawy; już tu są i po załatwieniu wszystkich formalności jutro lub po jutrze je odbierę. Trzeba będzie zapewne, by szanowny Pan zawiadomił o tem pocztę rzymską. Na przyszłość za wszystkie przedruki z gazety polskiej etc proszę wypłacać dalej Ostrowiowowi. Cieszy mnie mocno że pamiętniki Nov. tak się podobały. Tu całkowicie nie przeszły ale być może że przejdą w Niwie lub Ateneum. — Na przyszłość, co tylko w gazetach tutejszych wydrukuję, natychmiast sz. panu przyślę. Proszę jeszcze raz o zawiadomienie poczty rzymskiej, bo nie chciałbym, by Siemiradzki miał z tego jaki kłopot.

Zostaję z uszanowaniem i przyjaźnią

H. Sienkiewicz

Warszawa d. 28 Czerwca 1866.

Kochany Panie!

Jestem panu bardzo obowiązany za nadesłane książkę. Ponieważ gazety nasze par[illegible] wydają się mieć redakcyą w jaki sposób pańską pracę cenią za nadto przyjęła. Chciałem ja obliczyć na pieniądze i nie mogłem tego uczynić przed ocenieniem [illegible] całości, co dopiero dziś udało się [illegible], lecz i nadesłany [illegible]. Resultacie obliczenia na końcu będzie notatka.

Proszę pana nie zapominać o nas, że razy będzie coś ważniejszego, czego się nie dowiemy z gazety [illegible] [illegible], i doniesie nam nie czeka już na zbyt wielką nowinę [illegible]. ! Wleczemy potrzebne z cięższej! Dziś zapewne nie może [illegible] nam- [illegible] się panu będzie – nie mówię, nie [illegible] [illegible] to choć jednostronny, bogaty. Wojna. Udział materyalny i duchowny jak w niej wezmą strony bez (oględnie!) tak jak u nas w niej za strony [illegible] [illegible] dochodu – skutki na handel, przemysł, nie już miast ale i kraju a dalej bezpośrednio wojna

mające

miejsc działania, np. dostawy, marne szpitale, pobór do wojska i t. p. byle wymienić jak podanie wojenne Austryi [illegible], im pozwolić wać źródłem niedostępnem albo brać z gazet niemieckich, (...) oto materyał dla nas pożądany. Z bułką ukończenie tego zostawiam Panu, również jak wybór w szczegółach, żebyśmy w drobiazgi nie zapadali.

Ale na miłość boską, niech Pan wyraźniej — korekty ogromne mamy, a zbyt często jesteśmy w wątpliwości: tak czy tak? Szczególniej imiona własne i te ~~tak~~ wyrazy, które mogą być kluczową.

Proszę przedstawić Panu Wilda i podziękować za nadesłanie mi książki; i Mikulego i przypomnieć mu że mi obiecał przysłać swe wydane kompozycye — a nie przysłał. Gdzie ich będę szukać? Panu Fatowowi, Kukowi pozdrowienie, a Panu Jaśkowi, jako już współpracownikowi, uściśnienie ręki.

J. Sikorski

Cenzura nie mogliśmy jeszcze skończyć — skasowano stosy całą korespondencyę nawet to co już dozwolono. Mimo to polecenie wysłać pana przy umieszczeniu N: Dwudziestego — Dla skrócenia Panu oczekiwania kupujemy za te pieniądze weksel. Bilety kassowe odebrałby dopiero w Sobotę.

nesa.
...śli.
ędni
ny.
i jak
nadał
...,–
...ny
mowie
łuszy.

bowi
...om
...em
!
...
...ski.

–
ha-
...ji
...
...ena

...al.

341

Adres mój: Ropa o. p. Ropa przez Grybów

Wielmożny Panie Redaktorze!

W wiadomej Panu sprawie otrzymałem od Pana łaskawe przyrzeczenie dalszej informacji zależnej od decyzji Pańskiego Brata, która podobno z początkiem stycznia miała nastąpić. Przypominam się więc Panu i posyłam zarazem mój adres obecny, prosząc o słów parę i ufając, że mi Pan tę śmiałość wybaczy przez wzgląd na wielką ważność dla mnie dotyczącej sprawy.

Trzymając się ściśle wskazówki, jakiej mi Pan łaskawie udzielić raczył, nie udawałem się dotąd do żadnej z tych osób, od których sprawa zależy, gdyby jednakże Brat Pański

propozycyi Namiestnictwa stanowczo odrzucił, w takim razie pragnąłbym jak najprędzej powziąć odpowiednie kroki, które wprawdzie mogą być bezskuteczne, lecz w żadnym razie nie chciałbym by były spóźnione.

Wyjeżdżając ze Lwowa przed Zielonemi Świątkami chciałem pożegnać Pana, lecz powiedziano mi że właśnie był Pan wyjechał do Włoch na parę tygodni, nie miałem więc szczęścia Pana widzieć, ale mam nadzieję że sobie to może wkrótce powetuję, jeśli w ogóle moja bytność we Lwowie będzie potrzebną. — Szczęśliwie bym się z tego cieszył, a tymczasem polecam się względom Pańskim i oczekuję Pańskiej odpowiedzi, przepraszając raz jeszcze bardzo, że i mniem Pana trudzić moim interesem i zostając z najgłębszym szacunkiem WWo Pana

najniższym sługą

Ignacy Wrochowski

25/6 882.

Anu,
ęprg,
—
me
ne-:
i tr.
nno
Toch
scia
bie
v-
po,
qt,
kim
ra,
na,
z

ki;

Czyrna 14/9 884.

Wielmożny Panie!

Donoszę Panu że Czyrnę i Bylice sprzedałem Hr. Marzanowi Łosiowi. Żałuję że interes z Panem Czyrny nie mógł przyjść między nami do skutku

Gdyż przyjedziecie
sprzedaż majątków
była by dla
mnie wielkie do-
godna. Kręta
mnie i lepiej dla
Pana nie pospo-
lita
ne ni więcej
obrót [illegible] więcej —
Łączę wyrazy prawdzi-
wego poszanowania

powolny sługa
Seweryn [illegible]

NOWEMIASTO
1
9

Wielmożny Pan
Władysław Łoziński
Lwów
ul. Mickiewicza
No 8.



Nozdrzec 28/8 88

p. Dynów

Wielmożny Panie!

Jadąc kiedyś przez
Kuńkowce wstępowa-
łem do Pana i bardzo
żałuję żem Pana w
domu nie zastał.
Chciałem przy tej spo-
sobności dowiedzieć
się za kim Pan
będzie głosował w
Przemyślu w dniu
5/9. Ja na-
leżę do Lubomirszczy-
ków

i bardzo bym się cieszył
gdyby Pan chciał
głosować za Lubomir-
skim. Ja także przyja-
dę chociaż nie jestem
wyborcą w Przemyskiem
i będę głosować na
podstawie pełnomocni-
ctwa. —
Do widzenia mój wielce
łączę wyrazy prawdziwego
poważania

powolny sługa
Henryk Sienkiewicz

...nt.
...já-
...en
...iem
...n -
...itea
...gogn

Währing Herrengasse 15
16 Listopada 1880

Wielmożny Panie!

Od trzech dni jestem tak pracą zajęty, że niemiałem czasu odpisać na uprzejmy list Pański. Właściwa akcya przeniosła się w naszej Komisyi za kulisy, podczas gdy na widowni toczą się dalej obojętne rozprawy. Po kątach rozpoczęły się targi i kompromisy a od rezultatu tych niewidocznych dla publiczności zabiegów zawisła będzie wysokość ciężaru na każdy kraj wymierzyć się mającego. Jestto więc najgorętsza i decydująca chwila dla nas, i całe dnie schodzą na rozmowach ważnych z reprezentantami innych prowincyi i reprezentantem rządu. O tej całej akcyi gazeta oczywiście nic wiedzieć niemoże, ale mnie akcya ta i udział w niej całą głowę zaprząta.

Niech Szanowny Pan będzie przekonany, że ilekroć wypadnie redakcyi w korespondencyach moich coś wykreślić lub zmienić, nigdy najmniejszej z tego powodu przykrości nie czuję, a często wiedzieć nawet nie będę, bo wcale nie odczytuję po wydrukowaniu tego co sam pisałem. To nudna rzecz i czasu mi brak na to! Dziękuję szczerze za dane mi wskazówki. Będę się starał według nich postępować, bo pojmuję że redaktorowi niemiło nadesłaną korespondencyę dopiero zmieniać lub skreślić, zamiast odesłania jej wprost do drukarni. Gdyby się jednak takie usterki powtarzały, chciej je Pan uniewinnić tą okolicznością, że nie piszę o sprawach których byłbym tylko obojętnym widzem, ale o takich w których biorę nieraz bardzo gorący a czynny udział, i wyszedłszy z walki rozmachane ramię nieodrazu wraca do właściwego spokoju i miary.

Dochodziły mnie już głosy o tem z Kraju, że Gazeta jedna zajmuje się szczerze i poważnie sprawą podatku gruntowego i że jej to „między innemi" także zwolenników zjednywa. Cieszę się że Pan znajduje czem się do tego przyczynić.

Co do honorarium, to proszę żeby Pan polecił Konto moje samemu prowadzić i mnie, ile wypadnie, co miesiąca przysyłać. Piszę nieraz w biurze albo w sali radnej, trudno mi zapisywać w domu każdą korespondencyę i spuszczam się całkiem na Was. Za Październik otrzymałem 60 zł., ale niewiem ile listów przez ów czas wyprawiłem.

Należytości za telegramy podać nieumiem. Ani wiem ile ich było ani ile kosztowały. Wiedząc że Glinkiewicz był w Berlinie, chciałem tę małą grzeczność zrobić Gazecie i niemyślałem o zwrocie tych drobnych kosztów.

Miło mi będzie bardzo jeśli Pan od czasu do czasu odezwie się do mnie, i zrobi mi uwagi co do formy albo drugiej korespondencyi, lub też wskaże przedmiot lub kwestyę, które Gazetę szczególnie zajmują.

Z wysokiem poważaniem zostaję

Szanownego Pana

Życzliwym sługą

Sienkiewicz

Warszawa 26 listop.
Marszałkowska 84.

Szanowny Panie!

W imieniu grona, z któ-
rem mię łączy i wspólna
praca i wspólność prze-
konań, udaję się do Sza-
nownego Pana z prośbą
następującą:

Postanowiliśmy urządzić
seryę odczytów na budo-
wę gmachu Towarzystwa

Sztuk Pięknych, a mię-
dzy prelegentami pra-
gniemy oglądać Pana.
Rzecz oczywista, że
skoro Pan raczy do
prośby naszej się przy-
chylić ~~się~~ ~~raczy~~, każdy
temat, przez Pana obra-
ny, będzie i nam i
publiczności warszaw-
skiej równie miły.
Gdyby atoli pod tym
względem zachodziła
jakaś wątpliwość,
ośmielilibyśmy się

zauważyć, że prelekcya
o przedmiocie, w którym
Szanowny Pan wszyst-
kich innych Polaków
i ścisłością i rozległo-
ścią wiedzy przewyższa;
a mianowicie o arty-
stycznej przeszłości
miast naszych, a Lwo-
wa w szczególności, byłaby
dzisiaj powitana w
Warszawie z wielkim
aplauzem. Prelekcya
taka, ilustrowana szty-
chami i fotografiami,
pozostałaby Warszawiakom

w pamięci na długo.

Do dzisiejszego dnia nie mamy jeszcze urzędowego zapewnienia, że prelegenci z Krakowa i Lwowa będą tolerowani. Mamy nadzieję, że za parę dni sprawa się wyjaśni. Dziś prosilibyśmy tylko o łaskawe doniesienie nam, czy gdy się już z oficyalnem zaproszeniem do Szanownego Pana zgłosimy, będziemy mogli liczyć na odpowiedni przydział? Łączę wyrazy głębokiego uszanowania

Tadeusz Smarzewski

W Mościskach dnia 9go grudnia 1876.

Szanowny Panie!

Nie będę Pana nudził długim opisywaniem najprzykrzejszych, ale zarazem ciekawych przygód moich w Mościskach — gdyż szczegółowe opowiedzenie tego wszystkiego co tu przebyłem, zostawiam sobie na czas bytności mojej we Lwowie. Słowem Panu jedynie, iż opuszczam nazawsze Mościska, które razem z ich właścicielem (wprawdzie tylko nominalnym) bodajbym nigdy nie był poznał.
P. Eugeniusz hrabia Cetner, ściągnąwszy tenutę propinacyjną za cały rok z góry, wysprzedawszy zboże co do ziarnka, zabrawszy jednem słowem tyle ile tylko mógł na razie pozbierać i wypróżniwszy kasę co do centa — nie zapłaciwszy pensyi ani ekonomom ani parobkom, zostawszy dłużnym kupcom, wszelkiego rodzaju brędnym rzemieślnikom i włościanom zarobcizną — wyjechał razem z swoą kuzyną hrabiną Lubicińską do Włoch.
Co do mnie, to gdy mu rachunek mój przedłożyłem (bo w ciągu całych 2½ miesiąca otrzymałem à conto pensyi tylko 40 fl) oświadczył mi wręcz, że mi

ani grosza nie da i że jeżeli chcę to mogę go względem moich pretensyj sądownie pozywać.

Jestem w jak najprzykrzejszem położeniu w całem tych słów znaczeniu – bo zaprawdę w podobnej sytuacji nie byłem jeszcze nigdy – Nie mam ani grosza przy duszy – nie mam nic tylko czem zapłacić sobie obiadu, ale nie mam nawet tyle, by opuścić raz te nieszczęsne Mościska i dostać się do Lwowa, gdzie koniecznie muszę być, aby tę moję sprawę przeciw hrabiemu oddać jakiemu adwokatowi

Pisałem do mojego Ojca, doniosłem mu co i w jaki sposób zaszło, i prosiłem go by mię bodaj kilkoma poratował guldenami, abym mógł przynajmniej zapłacić tutaj za obiad, który od kilku dni z traktjerni na kredyt pobieram i tym mógł wyjechać do Lwowa – ale tatulo mój kazał mi przez siostrę moją odpowiedzieć, że nie mi dać nie jest w stanie, albowiem brat mój (gospodarujący na wsi, własności Ojca) jeszcze całkowitego czynszu dzierżawnego nie zapłacił.

Nie mając tutaj takich znajomych u których mógłbym poratować się pożyczką – udaję się do Pana z całą wprawdzie nieśmiałością ale zarazem z całem

zaufaniem, byś Pan był tak łaskaw pożyczyć mi i natychmiast przesłać 10 guldenów, które za mej bytności we Lwowie (co gdy Pan raczy uczyni mojej prośbie) we wtorek nastąpi, z najserdeczniejszem podziękowaniem Panu zwrócę.

Wyglądając z największą niecierpliwością bezzwłocznego zadośćuczynienia mej najusilniejszej prośby — pozdrawiam Pana jak najserdeczniej i zostaję

z głębokim szacunkiem
i prawdziwem poważaniem
Witalis Wojciech Łuochowski

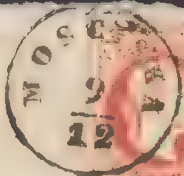


P. S. Jeżeli Pan będzie tak łaskaw zadość uczynić mojej prośbie, to niechaj Pan te 10 fl. odeśle w rekomendowanym liście, aby tutejszy poczmistrz nie domyślał się, iż z tego powodu zwlekałem mój odjazd, że czekałem na te kilka guldenów.

Szanownemu bratu Pańskiemu załączam najserdeczniejsze pozdrowienia i ukłony.

Adres mój: W. Ł. — w Mościskach.

144



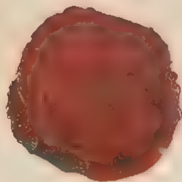
Wielmożny Pan

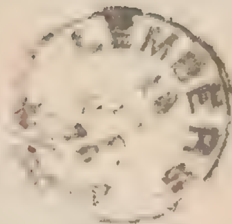
Władysław Łoziński

Redaktor Gazety Lwowskiej

w Lwowie.

bardzo pilno.




LEMBER

1)

W Wiedniu, dnia 29. listopada 1883.

Wielce szanowny Panie!

Tak wielką mam do Pana prośbę, iż zaprawdę w kłopocie jestem, od czego list niniejszy zacząć; oba- wiam się bowiem, bym tej życzliwości, której mi Pan tak liczne dałeś dowody, na szwank nie naraził, lub co gorsza, nie postradał zupełnie.

Jak Panu zapewne wiadomo, zostałem w pier- wszych dniach lutego b. r. wskutek przeciężenia przy pracy umysłowej (pracowałem przez 6 tygodni po 18 do 22 godzin dziennie) tknięty apopleksją nerwową (: Nervenschlagrufall :). Nie chcąc szanownego Pana nudzić opisem całego przebiegu mojej choroby, po- wiem tylko pokrótce, że przeszło 25 godzin w zupeł- nie otrętwiałym i bezprzytomnym stanie leżałem — bez wszelkiej pomocy; że przywołani na ratunek le- karze zaledwo po 6^{cio} godzinnych jak największych wysile- niach zdołali przywołać mię do życia; że cała lewa strona była porażona, mianowicie noga i ramię były zupełnie bezwładne, a przytem wymowa stała się nie- wyraźną; że przeszło 3 miesiące t. j. luty, marzec, kwie- cień i połowę maja przeleżałem po większej części w łóżku i że wreszcie do niedawna jeszcze, opierając się o laskę,

i.

wlokłem lewą nogę za sobą. – Nieszczęsny ten wy-
padek pociągnął za sobą bardzo znaczne, przeszło trzy-
sta kilkadziesiąt guldenów wynoszące koszta. Na
pokrycie onych wziąłem od centralnego Zarządu za-
liczkę w kwocie 150 zł. /: na spłatę miesięcznemi rata-
mi :/ – zaś 100 zł. pożyczyłem na mierny procent 9
od sta – od jednej Niemki, wdowy, którą mi polecił je-
den z moich kolegów biurowych. Po upływie 6^{ciu} mie-
sięcy (14. listopada) miałem tej pani według umowy u-
mowy albo zwrócić całą pożyczoną kwotę wraz z pro-
centem, albo też zapłacić procent a kapitał spła-
cać miesięcznemi ratami po 10 zł. z doliczaniem pro-
centu za każdy miesiąc. Gdym się udał do niej celem
wypłaty procentu i oznajmienia jej, że raty poczną wy-
płacać od 1^{go} stycznia 1884 r., zażądała odemnie zwrotu
całkowitej sumy 100 zł., motywując swe żądanie tem,
iż koniecznie potrzebuje tej sumy do nadarzającego
się jej kupna jakiegoś interesu, grajzleraj czy też inne-
go handelku – bo cały jej majątek ~~wyn~~ wynosi 2000 kil-
kaset guldenów, z którego jednak 2000 zł. obecnie wydostać
nie może, gdyż suma ta dana jest na hipotekę – jednem
słowem oświadczyła mi, że na spłacanie ratami w żaden
sposób zgodzić się nie może – wyznaczyła mi termin
8^{mio} dniowy t.j. do 22. listopada b.r. i wreszcie orzekła,

że jeżeli jéj do tego dnia nie zwrócę pożyczonej mi sumy, natenczas wniesie przeciw mnie skargę do Sądu, a oprócz tego zażalenie do jén. Dyrekcji Kolejowej - w którem wykaże, na jakie to straty ona, biedna wdowa, wskutek nie spłacenia jej dłużnej kwoty przezemnie jest narażona. -

Wobec tego, że ma się wkrótce styczniowy awans rozstrzygnąć - następnie wobec niedawno temu wznowionego okólnika Zarządu centralnego do wszystkich urzędników, przypominającego tymże, że żadnemu z nich bez wiedzy i zezwolenia Zarządu długów zaciągać nie wolno, i że każdy w razie jakiego zażalenia ze służby wydalony zostanie, nakoniec wobec tego, iż właśnie teraz wszyscy szefowie departamentów cyrkularzem wezwani zostali, aby dla nastąpić mającej redukcji urzędników przy centralnym Zarządzie w Wiedniu wygotowali wykazy takich, którym by można służbę wypowiedzieć - groźba téj kobiety przeraziła mię ogromnie - i przywiodła do największej rozpaczy. Gdyby mię bowiem to nie szczęście trafić miało, iżbym znowu i tego acz dość nędznego kawałka chleba pozbawiony został - natenczas nie pozostawałoby mi już nic innego, jak tylko w łeb sobie wypalić lub się do Dunaju

rzucić — gdyż do ponownej walki z głodem i nędzą, do tego życia bez jutra zabrakło by mi już odwagi, wytrwałości i sił, tak moralnych jak i fizycznych —

Przez całych ośm dni starałem się wszelkiemi sposobami wypożyczyć u kogo lub w jakiej kasie zaliczkowej owe 100 guldenów — ale napróżno! — Kasy zaliczkowe by mi dały, ale żądają jak zwykle poręczyciela — z tych zaś kolegów moich, których im wymieniłem a którzy mi się z całą gotowością ofiarowali jako poręczyciele, nie chcą żadnego, gdyż każdy z nich siedzi w długach po uszy. —

Nie wiedząc, co począć w tem okropnem położeniu, udałem się w oznaczonym terminie do tej nieubłaganej wierzycielki mojej wraz z kolegą moim, który ją mnie zarekomendował i jeszcze z drugim, także jej dobrym znajomym — wziąwszy z sobą 25 guldenów, które do końca listopada na życie wystarczyć mi miały. Wszyscy trzej użyliśmy całej wymowy, aby jejmość tę nakłonić do zgodzenia się na spłatę miesięcznemi ratami. Ale napróżno! ani słuchać tego nie chciała. Uzyskaliśmy tylko tyle, że mi przydłużyła termin całkowitej spłaty długu do 12go a najdalej do 14go grudnia. Jeżeli do tego dnia nie zwrócę jej całkowitej sumy, natenczas bez namysłu wniesie natychmiast

przygotowaną już skargę do sądu a równocześnie zażalenie do dyrekcyi czyli centralnego Zarządu kolei lwowsko-czerniowieckiej. Dałem jej zatem wyżwspomniane 25 złr à conto, upewniając, iż wszelkich możliwych dołożę starań, aby wypłacić resztę w oznaczonym terminie. —

I znowu począłem starać się jak najenergiczniej o wypożyczenie potrzebnej mi kwoty 75 zł. do zaspokojenia tego nieszczęsnego długu — ale niestety i tym razem wszelkie moje najusilniejsze starania i upokarzające nawet prośby żadnego nie odniosły skutku. — Rozpacz mię ogarnia na samą myśl, że ta bezwzględna kobieta, gdyby istotnie wniosła podobne zażalenie do centralnego Zarządu, jakiem mi grozi — o czem bynajmniej nie wątpię — całą moją przyszłość zniweczyć a nawet chleba pozbawić mnie może. Jestem z tego powodu strwożony i przygnębiony do najwyższego stopnia — a niepokój i rozdrażnienie, których lekarze po przebytem nerwowem porażeniu jak najmocniej unikać mi zalecili — sen mi zupełnie odbierają — tak że noc za nocą bezsennie spędzam.

Pisałem do mojego rodzonego brata, który dzierżawi ojca majętność w Złoczowskiem i dość jest

i

zamożnym, aż dwa rekomendowane listy, błagając go jak najusilniej, by mię poratował, nie darowizną, lecz jedynie pożyczką, którą mu miesięcznemi ratami spłacać jak najuroczyściej przyrzekłem — lecz mój braciszek, sknera i dusigrosz w całem słowa tego znaczeniu — nawet mi nie odpowiedział! Do ojca mojego nie udawałem się w tym względzie, bo byłby to krok całkiem nadaremny. — Jeżeli ojciec mój, gdy przed 8^{miu} laty, nie mogąc znaleźć żadnego zatrudnienia, w największej pozostawałem biedzie i nędzy i omal że z głodu nie umarłem — na najusilniejsze prośby i błagania mojej siostry, mego szwagra i mojej siostrzenicy ani kilku guldenami mnie nie poratował — jeżeli w lutym b.r., gdy Lewakowski telegraficznie zawiadomił moją siostrę o mojem porażeniu i o wynikłej stąd ciężkiej chorobie, również na błagania siostry, szwagra i siostrzenicy ani grosza na lekarzy i na inne koszta kuracji mi nie przysłał — czegoż mógłbym spodziewać się obecnie, skoro ojcu dobrze wiadomo, że mam posadę i że już do jakiego takiego powróciłem zdrowia. Prośba moja, choćby najusilniejsza, nie odniosła by najmniejszego skutku i tylko by tak zacnego i zasłużonego, lecz niestety już zdziecinniałego starca, u którego dzisiaj zamiłowanie do grosza stało się chorobą, niepotrzebnie zirytowała i spokój jego zamąciła!

Szanowny Panie! Z całą szczerością i otwartością opisałem to rozpaczliwe położenie, w jakiem obecnie się znajduję, jakoteż i niebezpieczeństwo, jakie mi zagraża. Znasz mię Pan dobrze i wiesz Pan przecie, że nigdy lekkomyślnym a tem mniej rozrzutnym nie byłem – przeciwnie żyłem zawsze jak najskromniej, trzymając się zasady: podług stawu grobla. Nie z lekkomyślności zatem, w celu używania jakich przyjemności lub rozkoszy – lecz jedynie z koniecznej potrzeby ratowania zdrowia a nawet ocalenia życia zaciągnąłem ten nieszczęsny dług, który mi teraz tyle zgryzot sprawia, zdrowie niszczy i życie zatruwa. — Wyczerpawszy – niestety całkiem bezskutecznie – wszystkie możliwe i godziwe sposoby wydobycia się z tego mojego tak rozpaczliwego położenia – całą, jedyną i ostateczną nadzieję pokładam w Panu – a znając Pańskie zacne serce i tylokrotnie okazywaną mi życzliwość, ośmielam się prosić i błagać Pana jak najusilniej i najgoręcej, byś Pan był tak łaskaw poratować mię pożyczką 75 guldenów. Jestem już Pańskim dłużnikiem, gdyż winienem Panu dawniej łaskawie wypożyczone mi 25 złr. – Jeżeli zatem – czem się jeszcze w udręczeniu mojem pocieszam – uwzględnisz Pan moją prośbę, natenczas dług mój wynosić będzie razem 100 guldenów.

Uwoż całą tę sumę /: 100 ẜ :/ obowiązuję się pod najświęt-
szem słowem honoru spłacać Panu jak najpunktual-
niej (co tem sumienniej przyrzekać i tem pewniej uczynić mo-
gę; ile że w grudniu b. r. mojemu krawcowi ostatnią ratę, mie-
sięczną w kwocie 10 ẜ spłacam) ratami miesięcznemi po
10 guldenów, poczawszy od 1go stycznia 1884 roku.
Panie! nie odmawiaj mi Swojej pomocy i bądź moim
wybawcą! —
Pocieszając się nadzieją, iż Pan będziesz tak łaskaw za-
dość uczynić najgorętszej prośbie mojej, pozdrawiam Pana
jak najserdeczniej i zostaję z najgłębszym szacunkiem
i prawdziwem poważaniem
Witalis W. Smochowski

P. S. 10. grudnia 883.

Powyższy list napisałem przed 10ciu dniami. — Nie wysłałem go
jednak najpierw z tego powodu, że ciągle jeszcze łudziłem się
nadzieją, iż moję zatwardziałą wierzycielkę skłonię do zgodze-
nia się na spłatę miesięcznemi ratami lub że wydostanę potrze-
bną sumę 75 ẜ na zaspokojenie onej — a potem dla tego, iż
nie mogłem zdobyć się na odwagę, by się z tak wielką
udać do Pana prośbą, którą sam za nadużywanie Pańskiej
dobroci uważam. — Gdy jednak wszelkie nadzieje mię zawiodły —
nie mogę już dłużej zwlekać ani też wahać się, gdyż periculum
in mora! 14go grudnia już za 3 dni — a 20go grudnia rozstrzygane
będą w Radzie zawiadowczej awanse jakoteż kwestja redukcji u-
rzędników przy centralnym Zarządzie! —
Jak rozpaczliwe jest moje położenie, pozwiesz Pan już możesz
z tego, iż ja, co zawsze tak hardy byłem i raczej głód i nędzę znosić
wolałem, aniżeli do kogokolwiek z prośbą o pomoc się udałem —
dzisiaj nietylko proszę — ale nawet błagam Pana o pomoc —
o ratunek!! — z najgłębszym szacunkiem powyższy



w liście [illegible] się sprawił mi [illegible],
[illegible]
[illegible]
[illegible] o tem [illegible]
[illegible] do [illegible], aby [illegible]
[illegible] o zupełnej [illegible].
[illegible]
[illegible] artykuł w najbliższym
[illegible] "Q" w majowym
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] 2a [illegible] 1/2 - [illegible]
[illegible] tak więc artykuł [illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]

Kraków 7 Grudnia 1883

Szanowny Panie,

Do dziś dnia odłożona się ostateczna decyzya w sprawie „Czasu”, dziś bowiem dopiero powrócił Potocki, bez którego niepodobna było rzeczy załatwić.

Od poniedziałku rozpoczynam robotę. Z jaką otuchą, to Pan wie dobrze. Przyznam się Panu otwarcie, że gdyby życie miało dla mnie jakąkolwiek stronę jasną, nigdybym się do tego kierata nie zaprzągł, bo on sam wystarczyłby ~~mi~~ do tego, żeby mi egzystencyę zakwasić; bez przesady to mówię, bo taką mam odrazę do roboty tego rodzaju. Ale w ogóle tak ciężkie życie prowadzę, że czy więcej ciężaru, czy mniej, to mi już wielkiej różnicy nie stanowi. Ambicyi nie mam żadnej, żeby się rzecz udała, a nadziei bardzo niewiele. Spełniam to, co Prusak nazywa: meine verdammte Pflicht und Schuldigkeit, bez względu na to, czy stąd będzie jaki pożytek. Tylko pragnienia nie brakuje mi gorącego, żeby Czas się podźwignął, bo niemniej już Pan ciężył tego

konieczną potrzebę.

Wybacz mi Pan ton, w którym się odzywam; stosunki nasze dotychczasowe nie upoważniają mnie do niego, a i wobec najbliższych osób nie zwykłem przemawiać tak szczerze. Ale Pan przyzna, że obowiązek, którego się podjąłem, Pańskiem jest dziełem; w chwili, kiedy Pan do mnie wchodził w przeszłą niedzielę, ani nie myślałem o nim. Więc skoro już decyzja zapadła ostatecznie, proszę Pana gorąco o pomoc i poparcie. Liczę na nie i jeśli co mi daje jakąś otuchę, to Pańska obietnica.

Potocki i Tarnowski wyjeżdżają w Poniedziałek do Krymu i zobaczą się z Panem w Wiedniu. Gdyby Pan mógł nam znów jeden dzień poświęcić z powrotem do Lwowa, byłaby to rzecz bardzo ważna.

Łączę serdeczne uściśnienia i pozostaję

z szczerym szacunkiem

sługą powolnym

F. Smolka

unki
niego,
rać
którgo
kiedy
uni
a raz
uoc
jakiś

ladek

nić
razua,
ś

Kraków 11/12 83

Łaskawy Panie,

Dziś właściwie objąłem nowe czynności w redakcyi, utworzyłem rozkład robót, który poddam Pańskiemu uznaniu niedługo, bo nie wątpimy, że Pan z powrotem będzie łaskaw się u nas zatrzymać.

Milczenie, jakie zachowujemy wobec sprawy decentralizacyi kolei i wobec sprawy kolei północnej, jest dla dziennika fatalne. A jestże taktyka Koźmiana. Potrzebujemy koniecznie informacyi, jak należy pisać, mianowicie w pierwszej sprawie. Milczenie jest [illegible]

szkodliwe, ale, jak ja rozumiem, nie-
polityczne. W każdym razie widać
ze wszystkiego, że Koło zajmuje i zaj-
mie w tej sprawie bardzo stanowczą
postawę, chociaż do pogróżek w myśl
wiadomych wniosków nie przyjdzie;
milczeć zatem zupełnie i odzywać
się w kierunku intencyi większości
Koła, jest zupełną abdykacyą z go-
dności dziennika. Taktyka taka
nie jest niczém innem, jak wynikiem
tej wielkiej indolencyi i tego znie-
chęcenia, jakie zapanowało w dzien-
niku, niewątpliwie w ostatnich cza-
sach.

Informacyi zatem, informacyi i jeszcze
raz informacyi: co pisać. Być
może, że już i na informacyę za

późno. Gdyby Pan był łaskaw dać
nam wskazówkę, zniewoliłbym Ko-
źmiana, żeby w myśl tej wskazówki
napisał artykuł.

Oczekuję zatem niecierpliwie
listu

z głębokiem poważaniem

sługa powolny

[illegible]

Kraków 24/5 84

Łaskawy Panie,

W niemiłej sprawie odzywam się do Szan. Pana, spełniając obowiązek, który na mnie włożył komitet właścicieli Czasu.

Artykuł brata Pańskiego w Wdtku, tej warszawskiej bardzo przykro nas dotknął i wprowadził nas w kolizyę. Brat Pański zanadto był znanem i ważnem swoją kółkiem w naszym mieście Czasu, żeby wystąpienie jego dyametralnie przeciwne stanowisku dziennika, nie miało zwrócić powszechnej uwagi. Była to sposobność zbyt ponętna, żeby jej nie mieli wyzyskać wszyscy najserdeczniejsi Czasu i pana Bronisława, skoro zrozumieli, że uczyniony został

faux pas.

Domagano się od nas z niejednej strony, i to bardzo natarczywie, żeby zaznaczyć wyraźnie stanowisko dziennika wobec tego artykułu, w tym celu mianowicie, żeby w Wiedniu nie podsuwano Krajowi zawartych w tym artykule tendencyj. Przyznaję się, że tych obaw znów nie podzielałem, a nie mogłem sobie wyobrazić formy, w któreżby miał dziennik w zasadniczej sprawie rozprawiać się ostro (bo inaczej by nie mogło) ze swoim współpracownikiem, i to tak znanym współpracownikiem.

Życzliwość dla Dziennika, której tyle dowodów łaskawy Pan dałeś, upoważnia nas do następującej prośby. Może się Panu nasunie jaka myśl szczęśliwa, któraby nam ułatwiła wybrnięcie z kolizyi; tu istotnie jakiegoś szczęśliwego błysku

myśli potrzeba, aby – o ile się da – uczy-
niony fałsz [?] naprawić.

Nie myślę się podobno sądzić, że ów artykuł w Bibl. Warsz. był wynikiem wrażliwości; nie dość licząc się z doniosłością poruszonego przedmiotu; zresztą – o ile mi się zdaje – ta domena politycznych spraw obcą była dotąd drodze pana [illegible]. Nie wątpię zatem, co do mnie, że ta rażąca dysharmonia, jaka się objawiła między nami w tak zasadniczej kwestyi, nie pociąga za sobą konieczności tego następstwa, aby kierunek dziennika i współpracowników rozeszły się na serio. Ale że dysharmonia jest przykrą, tego i mnie zaprzeczyć niepodobna, chociaż nie brałem rzeczy tak gorąco, jak niektórzy inni panowie.

Apeluję zatem jeszcze raz do Pańskiej życzliwości, nietylko z upoważnienia Komitetu, a więc z urzędu, ale i osobiście o tyle,

że Szan. Pan – już oddawna – ma głównie
na względzie moją dziennikarską mi-
zerę. Jeśli kto może tu oddać wielką
usługę, to Szan. Pan swem doświadczeniem,
swoją znajomością rzeczy i niewątpliwie
szczerym interesem dla jednej i dla drugiej
strony.

Wyglądając z niecierpliwością łaskawej
odpowiedzi, a w niej – jeśli się znajdzie
tej manny, do której wzdychamy, łączę
wyrazy najgłębszego poważania, z ja-
kiem pozostaję

Sługą powolnym

[illegible]

PROF. DR. ST. SMOLKA
KRAKÓW
Ul. Sławkowska, 22.

d. 22 Kwietnia 1890

Szanowny Panie!

Może Szanowny Pan podzielać będzie moje zdanie, że Biuletyn, wydawany przez Akademię, powinien w ogóle dążyć do tego, aby zagranicy podawać wiadomości o ważniejszych publikacyach naukowych polskich. Forma Biuletynu jest dość swobodna, nietrudno zatem znaleźć taki sposób, żeby o ważniejszej jakiejś pracy, która wyszła poza publikacyami Akademii, podać wiadomość w Biuletynie. Dość jest zaznaczyć w wyciągu z protokołu, że na tem a na tem posiedzeniu Sekretarz złożył taką a taką pracę, nadesłaną przez autora w darze, u dołu zaś zamieścić odsyłacz, a do działu streszczeń (Resumé) dać obszerną wiadomość o książce, któraby dawała dokładne wyobrażenie o jej przedmiocie, układzie i najważniejszych zdobyczach.

Dzwonię od dawna na to kazanie, dotychczas z ma-

tym skutkiem, chociaż pisałem do kilku osób w Warszawie, żeby tam także w tym kierunku agitowano. Wszakże tu chodzi o interes polskiej nauki, a jeśli w Akademii udało się utworzyć organ, który może w tym względzie oddać usługi, dlaczegoż z niego nie korzystać. Raz tylko zamieściliśmy w tej formie, jak ją powyżej objaśniam, wiadomość o książce pana Frankego, która wyszła osobno w Warszawie.

Ale czemużby nie miała być podana w Biuletynie obszerniejsza wiadomość o Pańskiej nowej książce? Proszę bardzo, żeby Szanowny Pan był łaskaw życzliwie nad tem się zastanowić i w razie przychylnej decyzyi przysłać na moje ręce jej streszczenie, w francuskim lub niemieckim języku (albo też i po polsku a my już postaramy się o tłumaczenie). Co prawda, należałoby w takim razie przysłać także egzemplarz książki dla Akademii, aby był pretekst do zamieszczenia treści.

Posyłam przy niniejszém pod opaską ostatni numer Biuletynu, gdzie jest zamieszczone streszczenie obszerniejszej także pracy Łapetowicza.

Łączę wyrazy głębokiego poważania.

Sługa powolny

[illegible]

AKADEMIJA UMIEJETNOŚCI
W KRAKOWIE.

w Krakowie 24/4 1890

Szanowny Panie!

Zapomniałem w wczorajszym liście nadmienić, że w streszczeniu takiego dzieła, jak Pańskie, należałoby dać objaśnienia rysunków. Może zbytecznem byłoby objaśnienie wszystkich rycin, których tam jest taka obfitość, ale w tekście streszczenia możnaby zwrócić uwagę na ważniejsze ryciny, z zacytowaniem numerów lub stronic. Nieraz czytelnik zagraniczny zainteresuje się książką wskutek takiego streszczenia i odszuka za pomocą odsyłaczów, w streszczeniu zawartych, ryciny, które go szczególnie obchodzą, tak więc może poniekąd korzystać z książki, chociaż nie zna polskiego języka.

Rozsyłamy co miesiąc regularnie 400 egzemplarzy Biuletynu; świat naukowy oswaja się z nim coraz bardziej i coraz częściej zdarza mi się spotkać wzmianki o polskich publikacyach, z Biuletynu wzięte. Byłby to zatem najłatwiejszy sposób zapoznania zagranicy z każdą książką, która tyle zaszczytu przynosi polskiej nauce. A przecież i ze względu na treść jej nie byłoby to rzeczą obojętną, na to żywe świadectwo wyższej polskiej cywilizacyi wobec wschodu Europy.

W nadziei, że Pan racye te uzna i prośbie naszej nie odmówi, łączę wyrazy głębokiego poważania

sługa powolny

St. Smolka

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Kraków d. 22. I. 92.

Łaskawy Panie!

Przepraszam bardzo, że dopiero dziś odpisuję. Jestem chory, mam prawą rękę ubezwładnioną i jak Szanowny Pan widzi muszę się posługiwać obcą ręką.

Życzeniu Pańskiemu, tak jak je Pan wyraził, zadość stać się nie może. Clericus clericum non decimat. Proszę jednak wynotować tylko w katalogu naszych wy-

Zarządowi wszystkie publikacye, które Szanowny Pan życzy sobie posiadać, abyśmy mogli je wysłać natychmiast o ile tylko nasz zapas starczy. Katalog zapewne Szanowny Pan posiada.

Za to, uprzykrzać się będziemy rok w rok naleganiem o odczyt na posiedzeniu majowem; od roku 1893 poczynszy i to aż do skutku.

Prawdę powiedziawszy, byłoby to rzeczą godziwą, gdyby Sekretarz dostał zapłatę w postaci drugiego wydania „Lwowa starożytnego"

Łączę wyrazy głębokiego poważania
sługa powolny
St. Smolka

Ira
mj
lko
re
oak
iedre
y
ne
la-
dwo.
ażania
ne)

169

Niegoszowice, p. Rudawa
13. lutego 1906

Szanowny Panie!

Żałowałem bardzo, że nie mogłem przyjechać wczoraj do Krakowa dla zobaczenia się z Szanownym Panem. Co prawda, byliście Panowie tak zajęci posiedzeniami, że może nie byłoby mi się udało do Szanownego Pana dotrzeć. Jestem delegowany do Namiestnika od Akademii w sprawie galicyjskich archiwów rządowych, a raczej dla porozumienia się względem akcji, którą Akademia zamierza przedsięwziąć w tym przedmiocie, wskutek inicjatywy danej przez

Pinińskiego. Jeżeli nie otrzymam jutro contre-ordre z Namiestnictwa, przyjadę do Lwowa we czwartek wieczorem, piątek zaś pragnąłbym obrócić na porozumienie się z kilkoma osobami, których opinii pragnąłbym w tym przedmiocie zasięgnąć, przed bytnością u Namiestnika. W pierwszym względzie chodzi mi, rzecz jasna, o Szanownego Pana i o pana Bronisława, którego stan zdrowia, mam nadzieję, nie przeszkodzi mi się z nim widzieć. Gdybym był mógł spotkać się z Szanownym Panem w Krakowie, nie byłbym go natu-

takim nawet żadną konferencję, byłbym jednak prosił zawczasu o wyznaczenie dogodnej godziny na taką konferencję we Lwowie, w piątek. Obecnie zaś ośmielę, tam się zapowiedzieć moje „najście", jeśli wolno, przedpołudniem w piątek. Zobowiązałby mnie Szanowny Pan niezmiernie, gdybym mógł w czwartek wieczorem po przyjeździe zastać w Hôtel Impérial dla słowa z oznaczeniem najmniej dla Niego niedogodnej godziny, o ile być może, w piątek przedpołudniem. Gdybym zaś otrzymał jutro telegram, wstrzymujący mnie obecnie od przyjazdu, pozwoliłbym sobie natychmiast o tem uprzedzić Szanownego Pana.

Proszę przyjąć wyrazy głębokiego poważania

sługa powolny

Smolka

Niegoszowice, p. Rudawa

27. X. 07

Szanowny Panie!

Proszę przyjąć spóźnione o parę dni, co prawda, ale bardzo serdeczne wyrazy z powodu tak pięknego, tak zasłużonego uczczenia, jakiego Drogi Pan doznał ze strony mojego rodzinnego miasta. Czytałem przed kilku dniami adres, przemowy itd., i natychmiast przyrzekłem Pańską dłoń uścisnąć, choćby przez transmisję pośrednią. Ale nie mogłem w pierwszej chwili; parę dni zeszło i dziś, przy niedzieli pomyślałem: lepiej późno niż nigdy. Bardzo jestem zapracowany ciągle. Już i w druku widzę przed sobą brzeg II tomu mojej książki o Lubeckim, 20-ty arkusz mam przed sobą w korekcie, a z heblowaniem i uzupełnianiem ostatnich arkuszy w rękopisie mnóstwo roboty. Dlatego też wstyd mi wyznać, że Pańskiej

mojej książki nietylko nie czytałem ale nawet w ręku nie miałem, a cuda owej Ciszy, choć z mojej pustelni nad Rudawą rzadko się na świat wybywam. Tem więcej tęsknię do tej książki, wyobrażając sobie, co Pańskie pióro wydobyło z tego przedmiotu, i będzie to z pewnością pierwsza rzecz, którą przeczytam, gdy skończą się moje teraźniejsze travaux forcés.

Serdeczne jeszcze raz wyrazy, Pani Tarnowskiej pamięci proszę mnie przypomnieć i rączki Jej ucałować

szczerze oddany

Smolka

[illegible]

[illegible]

[illegible]

267

...elegrammes.
...amów.

TELEGRAMM № 5658
TELEGRAM L.

lozinski wladyslaw lemberg

ulica mickiewicza =

Dienstliche Zusätze.
Dopiski z urzędu.

Aufgenommen / Odebrano z ... auf Leitung Nr. / na linji L. ... am / dnia ... 188 um / o ... Uhr / god. ... Min. / min. ... Mittag / połud. durch / przez

Von / Z ...

Nr. / L. ... Worte / słów ... Chiffern / szyfer ...

Aufgegeben am / Nadano dnia ... am / o ... Uhr / god. ... Min. / min. ... Mittag / połudn.

Text. — Treść.

lemberg wien 3171 10 26/4 10/6 m

na wtcrek nie koniecznie = smolka ="

Telegraphen-Drucksorte Nr. 161. (Polnisch.)

Druck von J. B. Wallishausser.

Bemerkungen.

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat, so ist dem Ursprungs-Telegramme eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe des Antwort-Telegrammes beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben des Antwort-Telegrammes zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Tarifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstationen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Telegrammen, welche mittelst Hughes'schen Typen-Apparates aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adressort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Die Telegraphenverwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Telegramme und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Telegramme im Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben mittelst Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei.

Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse angegeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphenanstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen über Reclamation zurückgezahlt, falls für das Ursprungs-Telegramm die Collationirung bezahlt worden ist.

Uwagi.

Jeżeli nadawca opłacił odpowiedź, dorecza się adresatowi wraz z depeszą „zlecenie", na którém odpowiedź napisaną być powinna.

Bliższych szczegółów tyczących się postępowania z korespondencjami telegraficznemi dowiedzieć się można z ustawy o telegrafach i z taryf, które w stacjach telegrafów są do przejrzenia i do nabycia.

Na depeszach telegrafowanych za pomocą przyrzadu Hughesa, wymienia się u góry w formie skróconéj: miejsce przeznaczenia, stację podawczą, liczbę, ilość słów, dzień, godzinę, minutę i porę dnia oddania.

Zarząd telegrafów nie daje żadnego ubezpieczenia, że przesyłka depesz nastąpi właściwie i w odpowiednim czasie, i nie odpowiada za straty wynikłe z zaginięcia, z pomyłek lub spóźnienia telegramów.

Doręczenie depesz w miejscu przeznaczenia, tudzież dalsza przesyłka pocztą w obrębie monarchji, uskutecznia się bezpłatnie. Należytość dla posłańca i dopłaty, jeżeli jakie przypadają, są wyrażone poniżéj adresy.

Jeżeli kto mniema że w depeszy zaszły pomyłki, może w przeciągu 24 godzin zażądać sprostowania. Gdy się okaże, że pomyłka nastąpiła z winy telegrafu, natenczas opłata za sprostowanie uiszczona zwróconą zostanie.

Dem Boten übergeben 188
Dano posłańcowi
um .... Uhr .... Minuten .... Mittags
o .... godzinie .... minucie .... porze.